

KURIER POLSKI

ROK VII (1951)

Sobota, 26 maja

Nr 144 (1997)

Nowe projekty ustaw na forum obrad 95 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP

Uchwalenie projektu ustawy o ratyfikacji umowy podpisanej między Polską a ZSRR w sprawie zamiany odcinków państwowych; udzielenie absolutorium Rządowi co do budżetowej gospodarki finansowej za 1948 rok; utworzenie urzędu ministra przemysłu drobnego i rzemiosła

WARSZAWA (PAP). 95 POSIEDZENIE SEJMU USTAWODAWCZEGO R. P. W DNIU 25 MAJA BR. OTWORZYŁ MARSZAŁEK KOWALSKI. NA POSIEDZENIE PRZYBYŁ RZĄD Z PREMIEREM CYRANKIEWICZEM NA CZELE.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego Marszałek Kowalski powiadomił Izbę, że przekazał do właściwych komisji sejmowych następujące dekrety z mocą ustawy, ogłoszone w Dzienniku Ustaw RP:

Dekret z dnia 19 kwietnia 1951 r. o zmianie przepisów o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych, dekret z dnia 19 kwietnia 1951 r. o organach administracji miar oraz o miarach i narzędziach mierniczych.

Poza tym Marszałek przekazał w dniu 23 maja br. do odpowiednich komisji sejmowych, następujące projekty ustawy:

- o likwidacji ochrony skarbowej,
- o organizacji władz naczelnych w dziedzinie rolnictwa,
- o medalu „Siły zbrojne w służbie Ojczyzny”,
- o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy.

W pierwszym punkcie porządku dziennego Izba odesłała do komisji prawniczej i regulaminowej poselski projekt ustawy — ustawa konstytucyjna o trybie przygotowania i uchwalenia konstytucji Polski Ludowej.

W następnym punkcie porządku dziennego przy rozpatrywaniu rządowego projektu ustawy o ratyfikacji podpisanej w Moskwie dnia 15 lutego 1951 roku umowy pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o zamianie odcinków terytoriów państwowych — zabrali głos wiceprezes Rady Ministrów Aleksander Zawadzki. (Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów A. Zawadzkiego podajemy oddzielnie).

Przemówienie wicepremiera Zawadzkiego, który wniósł w imieniu Rządu o uchwalenie ustawy konstytucyjnej Izba przyjęła długotrwałymi i burzliwymi oklaskami. Projekt ustawy odesłano następnie do Komisji Spraw Zagranicznych.

Przyjęcie w ambasadzie RP w Moskwie

MOSKWA (PAP). W ambasadzie RP w Moskwie odbyło się przyjęcie wydane przez ambasadora RP — K. Jaslińskiego z okazji pobytu w Związku Radzieckim delegacji polskich lekarzy — hematologów.

Na przyjęciu obecni byli ze strony radzieckiej: wiceminister zdrowia ZSRR — Szabanow, dyrektor instytutu przebadania krwi w Moskwie — Bagdanow, przedstawiciele radzieckiego MSZ oraz liczni przedstawiciele świata lekarskiego słowcy.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze. Dnia 25 bm. delegacja polskich lekarzy — hematologów udała się w drogę powrotną do Warszawy.

Pos. Krygier (PZPR) w imieniu komisji planu gospodarczego i budżetu złożył sprawozdanie o przedłożeniu rządowym o zamknięciu rachunków państwowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1948 r. z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli o udzielenie Rządowi przez Sejm Ustawodawczy absolutorium co do budżetowej gospodarki finansowej za powyższy okres.

Sejm jednomyślnymi uchwałami udzielił Rządowi absolutorium co do budżetowej gospodarki finansowej za 1948 rok oraz zatwierdził zamknięcie rachunków państwowych za ten okres.

Pos. Rataj (ZSL) referował w imieniu komisji planu gospodarczego i budżetu rządowe sprawozdanie o wynikach wykonania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1948.

Sprawozdanie komisji prawniczej i regulaminowej o rządowym projekcie ustawy — prawo o notariacie, złożył **pos. Gross (PZPR)**. Referowana ustawa stanowi dalszy krok na drodze demokratyzacji organów naszego systemu prawnego oraz dostosowania ich struktury do potrzeb i celów Państwa Ludowego. Projekt ustawy przewiduje, że podstawowym ogniwem notariatu jest Państwowe Biuro Notarialne obejmujące jednego lub kilku notariuszy, do których stosuje się wszystkie przepisy dotyczące pracowników państwowych. Na czele biura stoi notariusz wyznaczony przez Ministra Sprawiedliwości. Opłaty pobierane przez Państwowe Biuro Notarialne przekazywane są na rzecz Skarbu Państwa.

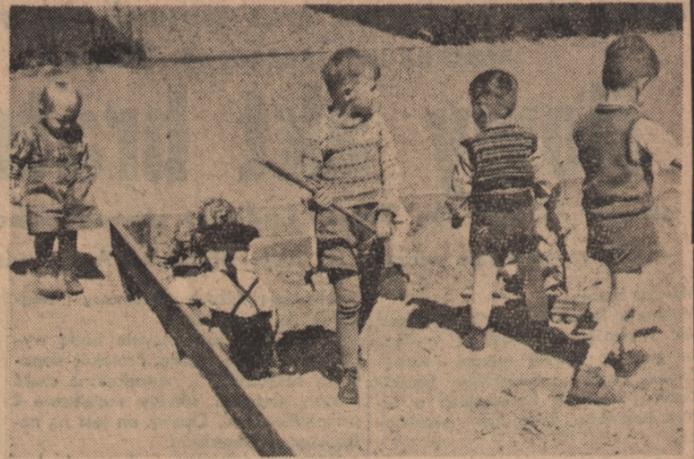
W celu udostępnienia czynności notarialnych dla obywateli zamieszkałych w mniejszych ośrodkach, gdzie nie ma Państwowych Biur Notarialnych, projekt przewiduje powierzenie dokonywania niektórych czynności z tego zakresu Prezydium Miejskich i Gminnych Rad Narodowych.

W dyskusji **pos. Bolesław Pietrzak (ZSL)** poparł projekt ustawy. W głosowaniu Sejm ustawę uchwalił jednomyślnie.

Pos. Kiernik (ZSL) złożył sprawozdanie komisji finansowo-skarbowej o rządowym projekcie ustawy w sprawie

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przed Międzynarodowym Dniem Dziecka



Od 1 do 3 czerwca obchodzimy „Międzynarodowy Dzień Dziecka”. Obchodzimy go w dniach rozmówzonej walki o pokój, wkrótce po zakończeniu Narodowego Plebiscytu Pokoju, który stał się wspaniałą manifestacją całego społeczeństwa przeciw zbrodniczym zakusom podżegaczy wojennych.

Dzieci to nasz największy skarb. W ich rękach spoczną kiedyś przy szlachetnym losie naszej pięknej Ojczyzny. Dla nich — dla dzieci naszych i dla dzieci całego świata — pragniemy trwałego i pełnego pokoju. Chcemy je uchronić od okrucieństw wojny, od bomb, obozów koncentracyjnych, od głodu, nędzy i śmierci. Walczymy o pokój, bowiem czyniąc to — walczymy o prawo dzieci do życia, nauki i pracy, walczymy o ich jasną, szczęśliwą przyszłość. (Foto IKP)

DZIŚ ZAKOŃCZY SIĘ Narodowy Plebiscyt Pokoju

WARSZAWA (PAP.) Narodowy Plebiscyt zostaje zakończony w dniu dzisiejszym — 26 maja br.

Według danych z całego kraju, liczba podpisanych kart plebiscytowych, zebranych przez Komitet Obrońców Pokoju, przekroczyła 18 milionów.

W dniu jutrzejszym — 27 bm. — zostaną ogłoszone szczegółowe wyniki plebiscytu.

Rosną szeregi świadomych bojowników o pokój

„WARTY POKOJU”

dla uczczenia Narodowego Plebiscytu Pokoju zaangażowała załoga stoczni gdańskiej

KOSZALIN (PAP). Z każdym dniem wpływa coraz więcej meldunków o zakończeniu akcji składania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w gromadach, gminach i całych powiatach woj. koszalińskiego. Do dnia 24 bm. składanie podpisów na kartach plebiscytowych zakończono w 7 powiatach województwa.

GDANSK (PAP). Społeczeń-

stwo Wybrzeża kończy już podpiśwanie apelu Światowej Rady Pokoju. Jeszcze tylko gdzieś — gdzie do komitetów gromadzkich i dzielnicowych zgłaszają się ci, którzy z różnych przyczyn nie mogli złożyć swoich podpisów w pierwszych dniach trwania plebiscytu.

Załoga stoczni pragnąc uczcić Narodowy Plebiscyt Pokoju, zaangażowała „Warty Pokoju”. Dodatkowa produkcja uzyskana w czasie pełnienia „wart” przedstawia wartość ponad 300,000 zł.

Zalogi Stoczni Gdańskiej i Północnej nie poprzestają jednak tylko na podpisaniu kart Narodowego Plebiscytu Pokoju. Komitet Obrońców Pokoju w stoczniach postawił sobie zadanie utrzymania i utrwalenia aktywności załogi stoczniowej, która czynem zmanifestowała swą gotowość walki o pokój swą miłością dla ludowej ojczyzny.

„Plebiscyt Pokoju jest na ukończeniu — mówi sekretarz ko-

mitetów Obrońców Pokoju stoczni gdańskiej ob. H. Pawełczyk — ale świadomi jesteśmy, że walka o pokój trwa w całej pełni.”

Potworna pobłażliwość wobec zbrodniarzy hitlerowskich

BERLIN (PAP) Władze amerykańskie ponownie odroczyły wykonanie wyroku śmierci na 7 zbrodniarzach hitlerowskich. — Przypomnieć należy, że wśród cie szących się łaską amerykańską zbrodniarzy znajdują się generałowie SS i kierownicy gestapo, odpowiedzialni bezpośrednio za wymordowanie milionów ludzi. Zbrodniarze ci, wśród których znajduje się osławiony kat Ohlen dorf, cieszą się opieką władz amerykańskich.

OSTRY PROTEST

przedstawiciela radzieckiej komisji kontrolnej w Berlinie

BERLIN (PAP). W dniu 24 maja przed stawiciel komisji kontrolnej w Berlinie Dengin wystosował do komendanta sektora amerykańskiego w Berlinie generała Matthews protest, w którym stwierdza m. in.:

W amerykańskim sektorze Berlina w dalszym ciągu mają miejsce wypadki prześladowań i aresztowania urzędników kolei miejskiej, biorących udział w ruchu ludowym na rzecz utworzenia zjednoczonych, mierzających pokój i demokratycznych Niemiec.

W dniu 18 maja 1951 roku policja za chodnio-berlińska aresztowała naczelnika stacji Wanssee, gdzie rozlezione były afisze i hasła, wzywające do udziału w referendum ludowym przeciwko renowacji Niemiec i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego w 1951 roku.

Dnia 23 maja policja zachodnio-berlińska (50 policjantów) wdarła się do biur dworca anhalckiego i bez wszelkich podstaw aresztowała kilku urzędników kolejowych, w tej liczbie jedną kobietę. Polkojanci wzięli się

do kas pancernych i przeprowadzili bezprawną rewizję.

Jest rzeczą niewątpliwą — stwierdza protest — że wyżej wymienione akty policji zachodnio-berlińskiej dokonywane są za bezpośrednią zgodą amerykańskich władz okupacyjnych.

Przedstawiciel radzieckiej komisji kontrolnej Dengin składa protest wobec gen. Matthews przeciwko antydemokratycznej działalności policji zachodnio-berlińskiej na kolei miejskiej i żąda położenia kresu przesładowaniom kolejarzy berlińskich, występujących w obronie pokoju i jedności Niemiec.

Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP). Ogłoszony 25 maja w Pienianie komunikat do wództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że jedno stki Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi odparają kontrataki wojsk amerykańsko-angielskich interwentów.

Strajki w Hiszpanii

PARYŻ (PAP). — Dziennik „Ce Soir” donosi, że strajk robotników w zakładach produkujących broń w miastach Eybar, Placencia, Elgoibar i w Mondragonie trwa w dalszym ciągu

Sport

BUDAPEST — WARSZAWA 3:1
Po drugim dniu spotkania tenisowego Budapeszt — Warszawa prowadzi Budapeszt 3:1.

W piątek rozegrano dwie gry pojedyncze, Hubda (Warszawa) pokonał Vad'a (Budapeszt) 6:1, 4:6, 6:3, 6:3; Adam wygrał z Olejńskim (Warszawa) 6:1, 6:3, 6:3.

137 lat na trasie biegu IKP

czyli: Nitek i jego 2 rywale

Już tylko jeden dzień dzieli nas od wielkiej dorocznej imprezy Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Bydgoszczy — VI biegu na przełaj o puchar przechodni. Jak już donosiliśmy, do komitetu organizacyjnego wpłynęło przeszło 800 zgłoszeń. Są wśród nich zgłoszenia zawodników zrzeszonych i niezrzeszonych, reprezentantów Ludowych Zespołów Sportowych i Szkolnych Kół Sportowych, biegaczy z miast i wsi prawie wszystkich regionów Polski. Będą oni w wielkim biegu o Puchar IKP manifestowali swą łączną fizyczną i wolę walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Pośród czołowych biegaczy polskich z Kielasem, Mańkowskim, Lewickim, Dzwonkowskim, Szewczykiem, Więciem, Gerwazikiem, Śmierczalskim i Orywałami na czele, na starcie stanie kilka selekty nieznanych zawodników, którzy nie po zwycięstwo pobiegą, a po to, aby w zdrowym wysiłku fizycznym zahartować swą wolę i siłę do dalszej walki o pokój, walki o Plan 6-letni.

Wśród tej masy zawodników pobiegą również seniorzy, którym lata nie odejmują z poczucia młodości. Ignacy Nitek i Władysław Fajtanowski oraz Józef Czapara liczą w sumie 137 lat. Jako pierwszy na start zgłosił się Ignacy Nitek, pociągając za swymi 45 latami dwu innych seniorów, liczących po 46 lat. Najstarszy z nich — to Józef

Czapara. Będą rywalizować na trasie biegu IKP między sobą i jesteśmy przekonani, że w walce o pierwszeństwo między seniorami zostawia w pobitym polu niejednego z młodzieży, dając im przykład, czego dokonać może sportowa ambicja.

Uwaga Uczestnicy biegu IKP

Przypominamy uczestnikom naszego biegu, że w dniu 27 bm. w lokalach redakcyjnych IKP przy ul. Armii Czerwonej 20 rozpoczyna się o godzinie 8.30 obowiązkowe dla wszystkich biegaczy badanie lekarskie. Badanie to kończy się o godzinie 10.15 i do tego czasu wszyscy zawodnicy muszą załatwić wszystkie formalności.

Zawodnicy przyjeżdżający do Bydgoszczy w przeddzień biegu zgłoszą się do redakcji celem odbioru skierowania na nocleg. Przypominamy adres: Bydgoszcz, Czerwonej Armii 20. (tel. 19-07 i 33-41).

Nowa powieść IKP

JUŻ DZISIAJ

na stronie 4-tej
rozpoczynamy druk rewelacyjnej powieści
STANISŁAWA ZIELIŃSKIEGO
p. t.

OSTATNIE OGNIE

W rozdziale I autor wprowadza czytelnika do sali sądowej, gdzie rozgrywa się epilog wielkiej afery dywersyjno-szpiegowskiej. Właściwa akcja powieści toczy się wartkim światem za Łabą — na szlaku dogasających ognii drugiej wojny światowej: w Niemczech, Czechosłowacji, Belgii, Francji i Włoszech.

„Ostatnie ognie” ukazały się w wydaniu książkowym nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”.

Przyjacielska współpraca oraz zrozumienie wzajemnych potrzeb i interesów — podstawą stosunków, łączących Polskę z wielkim Związkiem Radzieckim

Nowy akt braterskiej pomocy

ze strony ZSRR dla Polski Ludowej stanowi umowa o zamianie odcinków terytoriów państwowych

Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów, A. Zawadzkiego, wygłoszone w Sejmie w dniu 25. V. 1951 r.

Wysoka Izbo! W imieniu Rządu mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie ustawę ratyfikacyjną umowy zawartej między Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o zamianie odcinków terytoriów państwowych.

Zgodnie z treścią umowy ZSRR odstępuje w drodze wzajemnej zemiany Rzeczypospolitej Polsce odcinek terytorium państwowego w obwodzie drohobyckim o ogólnej powierzchni 480 km kw. Odcinek ten zostanie włączony do obszaru Rzeczypospolitej Polskiej, a nasza granica państwowa ulegnie odpowiedniemu przesunięciu.

Rzeczpospolita Polska ze swej strony odstępuje Związkowi ZSRR w drodze wzajemnej zemiany odcinek graniczny terytorium państwowego w woj. lubelskim o faktycznej powierzchni 4,2, równie 480 km kw. Odcinek ten zostanie włączony do obszaru ZSRR, a granica państwowa ulegnie odpowiedniemu przesunięciu.

Z inicjatywą zamiany wystąpił Rząd Polski, działając w interesie naszej gospodarki narodowej.

Inicjatywa ta spotkała się z życzliwym przyjęciem ze strony Rządu Radzieckiego, a rokowania, które toczyły się w atmosferze prawdziwej przyjaźni i zrozumienia wzajemnych interesów, doprowadziły do zawarcia umowy.

Umowę tę w dniu dzisiejszym przedkłada Wysokiej Izbie celem uchwalenia ustawy ratyfikacyjnej.

Pragnę w pierwszym rzędzie dać odpowiedź na pytanie, jakie są istotne elementy umowy.

— Odcinek Polski otrzymuje od ZSRR odcinek terytorium w obwodzie drohobyckim w okolicach Ustrzyk Dolnych.

ZSRR otrzymuje od Polski odcinek terytorium w województwie lubelskim w trójkącie między rzekami: Bugiem, Sołokiją, Huczma na południe od Hrubieszowa i na wschód od Tomaszowa Lubelskiego.

Umowa opiera się na zasadzie wzajemnej zamiany: kilometr za kilometr. Obszar Rzeczypospolitej Polskiej i ZSRR w kilometrach kwadratowych nie ulega żadnym zmianom.

Mieszana polsko-radziecka komisja delimitacyjna w ciągu 2—3 miesięcy od dnia wymiany dokumentów ratyfikacyjnych dokona wytyczenia w terenie linii granicznej zgodnie z opisem granicy w

dwóch załącznikach do umowy i załączona do niej mapa.

Dokumenty ratyfikacyjne będą wymienione w Warszawie. Protokół stanowiący załącznik i nieodłączną część umowy reguluje sprawy majątkowe i przesiedleńcze. Oparły on jest na następujących zasadach:

Wymiana odcinków odbywa się bez wzajemnego odszkodowania. Obie strony przekazują sobie w stanie nienaruszonym i nienaruszalnemu mieniu ruchome i nieruchome, w tym: majątek państwowy, spółdzielczy — kolchozowy, spółdzielczy jak również inny majątek społeczny wraz z urządzeniem przedsiębiorstw, kolei żelaznych i środków łączności.

Wzajemne przekazywanie tego mienia odbyć się ma bez odszkodowania. Zasada ta posiada szczególne znaczenie dla naszych interesów.

Umowa zabezpiecza równocześnie obu stronom prawo wywozu ruchomego majątku państwowego, spółdzielczego kolchozowego i spółdzielczego, innego majątku społecznego, zapasowych i niewymontowanych urządzeń przedsiębiorstw, kolei żelaznych, środków łączności, transportu, traktorów, maszyn rolniczych i zwierząt użytkowych.

Umowa przewiduje przesiedlenie się ludności z terenów ulegających przekazaniu. Dla (informacji) podaje, że na terytorium czterech gmin, mianowicie Krysynopol, Beż, Chorobów i Uhnów, które przechodzą całkowicie do ZSRR oraz trzech gmin, mianowicie Wareż, Dołchobyczów i Tanoszyn, które przechodzą częściowo mieszka około 14.000 ludzi. W myśl zasad przesiedlenia, ludność polska zamieszkała na odcinku, który odstąpiony zostaje Związkowi Radzieckiemu, pozostanie w granicach Państwa Polskiego i żadne w jej sytuacji prawnej nie zajad zmiany. Analogiczna jest sytuacja prawna ludności, która będzie przesiedlona przez władze radzieckie z odcinka przechodzącego do Polski.

Ludność obu odcinków ma prawo wywozu całego swego ruchomego majątku. Mogę zapewnić Wysoką Izbo, że Rząd dołoży wszelkich starań, by przesiedlenie ludności z odstępowanego ZSRR odcinka terytorium odbyło się w warunkach jak najdogodniejszych, by nie była ona narażona na trudności i by interesy jej zostały należycie zabezpieczone.

Dla realizacji zawartych w protokole postanowień oba rządy powołują mieszana polsko-radziecką komisję pełnomocników dla załatwienia spraw związanych z przekazaniem mienia.

Wysoka Izbo! Pragnę wskazać na motywy, którymi kierowały się rządy Polski i ZSRR przy zawieraniu umowy.

Motywy podstawowym, który zacytowałem, że Rząd Polski wystąpił z inicjatywą zamiany i podpisać umowę, są złoza naftowa i poważna ilość czynnych otworów oraz złoza gazu ziemnego znajdujące się na odcinku terytorium odstępowanym nam przez Związek Radziecki. Tak więc dzięki tej umowie uzyskujemy szczególnie cenne i niezbędne dla naszej gospodarki państwa.

Ze swej strony ZSRR uzyskuje dzięki umowie pewne udogodnienia w komunikacji kolejowej.

W podpisanej z ZSRR umowie znalazła dobitny wyraz dobra wola i przyjacielska współpraca, znalazła dobitny wyraz zrozumienie przez obie strony wzajemnych potrzeb i interesów. Z uwagi zaś na szczególne korzyści, jakie uzyskuje Polska Ludowa, umowa stanowi nowy akt braterskiej pomocy dla nas ze strony ZSRR. Te wzajemne stosunki nowego typu wynikają z wieczystego sojuszu i przyjaźni, łączących Polskę i Wielki Związek Radziecki.

W świetle tych faktów, zważywszy, że umowa, którą Rząd dziś przedkłada, stanowi dalsze wzmocnienie naszego potencjału gospodarczego i czyni zasługą naszym istotnym potrzebom, wnoszę w imieniu Rządu o uchwalenie ustawy ratyfikacyjnej.

95 posiedzenie Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)

zmiany dekretu o zasadach i trybie likwidacji niektórych przedsiębiorstw bankowych. Sejm uchwalił ustawę jednomyślnie.

Pos. Dobrowolski (PZPR) złożył sprawozdanie komisji finansowo-skarbowej o rządowym projekcie ustawy w sprawie zmiany dekretu o zasadach i trybie likwidacji niektórych instytucji kredytu długoterminowego.

Sejm ustawę jednomyślnie zatwierdził.

Następnie pos. Jaworski (PZPR) w imieniu komisji handlu i spółdzielczości oraz rolnictwa i reform rolnych zreferował rządowy projekt ustawy o utworzeniu Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji.

Podkreślając doniosłość zagadnień, którymi zajmować się będzie nowo utworzony urząd, mówca zilustrował szeregiem cyfr dotychczasowe b. pomysłowe wyniki kontraktacji i skupu produktów rolnych.

Posel - sprawozdawca podkreśla, że kontraktacja jest dobrodziejstwem i pomocą Państwa Ludowego dla gospodarstw małych i średniorolnych. Jednocześnie kontraktacja przyczyni się do pełnego wykorzystania możliwości produkcyjnej gospodarstw kułackich dla potrzeb gospodarki narodowej.

Kończąc mówca stwierdza, że Centralny Urząd Skupu i Kontraktacji będzie miał do wykonania poważne zadania. Aby te zadania należycie wykonać należy działać w oparciu o Radę Narodową, w ścisłym współdziałaniu z organizacjami społecznymi i z aktywnym społecznym w gromadzie.

Popierając w imieniu klubu poselskiego ZSL stanowisko komisji pos. Stasiak oświadczył, że chłopcy mało i średniorolni, przyjmują z zadowoleniem ustawę o utworzeniu Centralnego Urzędu

Skupu i Kontraktacji. Ustawa ta przyczyni się do usprawnienia najbardziej żywotnych i najistotniejszych dla rolnika spraw, jakimi są skup i kontraktacja ziemiopłodów i żywa.

Pos. Bodalski (PZPR) omówił korzystny wpływ kontraktacji i planowego skupu na rozwój przemysłu pracującego na surowcach rolniczych.

Ustawa została jednomyślnie zatwierdzona przez Sejm.

Sejm jednomyślnie zatwierdził również referowany przez pos. Rapaczynskiego (PZPR) rządowy projekt ustawy o zmianie organizacji państwowego arbitrażu gospodarczego.

W imieniu komisji przemysłowej pos. Stefański (SD) zreferował rządowy projekt ustawy o utworzeniu urzędu Ministra Przemysłu Drobno i Rzemiosła. Potrzeba powołania do życia nowego ministerstwa wynika z wielkich i stale rosnących zadań, różnorodności form organizacyjnych i zróżnicowania produkcji przemysłu drobnego i rzemieślniczego.

W Planie 6-letnim, który przewiduje wzrost wartości produkcji całego przemysłu o 158 proc., drobna wytwórczość ma powiększyć wartość swej produkcji o 384 proc. Drobny przemysł z jednej strony produkuje półfabrykaty i części zamienne dla przemysłu kluczowego, z drugiej zaś — i to jest jego naczelnym zadaniem — uzupełnia produkcję przemysłu kluczowego w zakresie artykułów szerokiego spożycia.

Przemysł drobny powinien nastawiać się przede wszystkim na produkcję artykułów niewytwarzanych przez przemysł kluczowy, a także artykułów dotychczas importowanych i luksusowych.

Podstawą materiałową dla drobnej wytwórczości są przede wszystkim surowce lokalne i odpadkowe.

Do zakresu kompetencji nowego ministerstwa wchodzi także nadzorowanie

Zmiany w dowództwie sił zbrojnych USA na dalekim Wschodzie

WASZYNGTON (PAP) Ministerstwo Lotnictwa Stanów Zjednoczonych podało do wiadomości że gen. Stratemeier ustępuje ze stanowisko dowódcy amerykańskich sił lotniczych na Dalekim Wschodzie. Funkcję tę obejmuje gen. Weyland.

Ministerstwo Lotnictwa Stanów Zjednoczonych donosi również o mianowaniu generała Eve resta na stanowisko dowódcy V formacji sił lotniczych na Dalekim Wschodzie. Dotychczas funkcję tę pełnił gen. Partridge.

Międzynarodowy konkurs pianistów w Pradze

PRAGA (PAP). W ramach festiwalu muzycznego „Wiosna praska 1951” odbyło się w stolicy Czechosłowacji uroczyste otwarcie międzynarodowego konkursu pianistów o nagrodę im. Smetany.

i opieka nad rzemiosłem, które odgrywa bardzo ważną rolę w dziedzinie wszelkiego rodzaju usług.

Wnosząc o przyjęcie projektu ustawy wraz z poprawkami komisji pos. Stefański wyraża przekonanie, że nowe ministerstwo pomyślnie realizować będzie politykę Państwa Ludowego, które pragnie odczyścić należytą opieką drobną zakłady produkcyjne i usługowe i udzielać im niezbędnej pomocy.

W dyskusji — poparcie dla projektu ustawy zgłosili pos. pos.: Sadowski (bezpartyjny), Pietrzakowa (ZSL), Czechowicz (SD) i Bieniek (PZPR).

Przedstawiciel rzemiosła pos. Sadowski oświadczył, że utworzenie po raz pierwszy w historii Polski odrębnego ministerstwa odciaającego opieką rzemiosło zrozumiałe będzie przez wielotysięczne rzesze rzemieślników jako wyraz docenienia ich roli w gospodarce narodowej oraz jako nakaz wzmożenia przez nich pracy dla dobra całego narodu, dla wykonania Planu 6-letniego i utrwalenia pokoju.

W przeciwnieństwie do okresu przedwzrostowego, kiedy rzemiosło wypierane było w zacieklej walce konkurencyjnej przez przemysł kapitalistyczny, obecnie — podkreślił pos. Sadowski — gospodarka planowa stwarza szerokie możliwości rozwoju rzemiosła, pozwalając je do poważnych zadań szczególnie tam, gdzie potrzebne są specjalnie wysokie, indywidualne kwalifikacje.

W głosowaniu Sejm przyjął ustawę jednomyślnie.

Pos. Pokrzywa (ZSL) złożył sprawozdanie komisji Obrony Narodowej o dekrete Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 kwietnia 1951 r. o służbie wojskowej oficerów i generałów sił zbrojnych.

Mówca podkreślił, że dekret ten różnicuje oficerów i generałów — zawodowych, rezerwy oraz zwolnionych od powszechnego obowiązku wojskowego. Skasowane więc zostały stanowiska oficerów w stanie spoczynku, oficerów w stanie nieczynnym oraz oficerów tytularnych. Wprowadzony zostaje stopień „generala armii”, jako najwyższy stopień generałski.

W nowych przepisach zmniejszono zasadniczo mianowania na stopnie oficerskie raz do roku oraz zwiększono dla oficerów zawodowych starszych stopni czasokres wymagany dla uzyskania kolejnego stopnia.

Sejm dekret zatwierdził jednomyślnie. Z ramienia komisji planu gospodarczego i budżetu pos. Beniger (SD) złożył sprawozdanie o dekrete Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 kwietnia 1951 r. o organach administracji miar oraz o miarach i narzędziach miar niczych.

Dekret został przez Sejm jednomyślnie zatwierdzony.

Pos. Piwowarska (PZPR) złożyła sprawozdanie komisji przemysłowej o dekrete Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 kwietnia 1951 r. o zmianie przepisów o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych.

Dekret Izba jednomyślnie zatwierdziła.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w dniu 26 maja br. o godz. 10 rano.

STAN POGODY

Pogodnie lub dość pogodnie, we wschodniej i południowej części kraju zachmurzenie przejściowe, natomiast w dzielnicach zachodnich wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz.

TABELA WYGRANYCH I Krajowej Loterii Pieniężnej

6-ty dzień ciągnięcia I-go rzutu

Wygrane po 20000 zł padły na Nr Nr 9291 19893 32337 140709 179133.	189550 189988 191166 192217 192620 192969 193621 193665 194042 196744 197200 199046 200526 201249 201616 203814 207113 208580 208595 211402 218015 221670 223263 223673 224033 224558 225425 232237 234978 235772 243740 243776 244283 244938 245126 245505 245572 246500 246893 247176.
Premia 13000 zł padła na Nr 133729.	Wygrane po 200 zł padły na 185696 185716 185798 186911 187087 188027 188271 189847 189345 191230 193742 194484 194718 195659 196112 196590 197243 198414 199857.
Wygrane po 10000 zł padły na Nr Nr 41666 74135 99071 121559 132351 173135 229211.	201160 201325 202901 204909 206487 209157 209544 209898 213121 213370 213553 213942 215257 217146 217367 217538 217999 219956 220490 220679 220810 220894 221999 223513 224072 224283 226392 228106 228898 229537 230600 232149 232733 236890 237426 240122 240225 240979 241000 243539 246496 246957 247671 248030 248251 248323.
Wygrane po 5000 zł padły na Nr Nr 33568 52301 55863 86150 98609 14491 147898 148000.	219 992 1058 1509 3930 5692 7573 7704 8206 8249 9456 10326 10378 12529 12833 14807 15052 15311 15990 16170 17334 19529 19855 19994 20895 21375 24481 27409 28184 28803 29117 29256 30340 31378 32165 32246 32491 34513 36932 37829 39331 39970 40208 40274 41204 42189 45367 45547 46661 46948 49458 51301 52505 53601 53743 54209 55131 56662 56731 57068 57081 57154 57954 57994 58158 59815 60065 60186 60392 61593 62106 63948 64007 64068 64734 65069 66826 69719 73526 74488 75081 76181 79206 80554 81687 82579 83546 84706 85629 86635 86685 87038 88430 89208 90459 90951 90084 91677 95541 97159.
Wygrane po 2000 zł padły na Nr Nr 17540 59613 64083 68580 83105 88758 99079 102843 103496 114968 160468 162983 182377 182514 194714 247615.	101178 101704 106419 106489 106545 107452 108072 108206 108826 110136 111561 112210 112585 113989 114007 114496 115162 117465 117726 118069 120550 120687 122661 123075 123552 125231 125878 126292 127482 127890 127923 129123 130206 131082 133905
Wygrane po 1000 zł padły na Nr Nr 807 6117 9282 10972 13855 21128 24726 35033 35707 35871 35416 45985 51765 64401 67953 69144 72140 78763 82829 97478 98522 99394 104033 105672 117041 119973 123786 127855 132016 139265 141647 142105 142879 145411 148129 148514 175685 178675 178758 179227 181836 187131 193469 195773 196574 198 195 199918 210404 213353 215252 215300 217706 226406 226559 226745 230544 243797 245508 248912.	Wygrane po 400 zł padły na Nr Nr 250 1261 4595 11931 13228 13538 15403 15786 16681 17676 20881 25550 29695 30859 33971 36298 39299 40874 42881 43343 43493 44927 51217 51299 51682 54286 54575 54838 57035 59306 59978 60364 60428 65779 66985 69590 69776 70526 70644 71442 72271 73052 74223 790065 80648 81391 81588 90006 9172 92368.
Wygrane po 400 zł padły na Nr Nr 250 1261 4595 11931 13228 13538 15403 15786 16681 17676 20881 25550 29695 30859 33971 36298 39299 40874 42881 43343 43493 44927 51217 51299 51682 54286 54575 54838 57035 59306 59978 60364 60428 65779 66985 69590 69776 70526 70644 71442 72271 73052 74223 790065 80648 81391 81588 90006 9172 92368.	

Dalszy ciąg nadamy inna

Kto wpisze się na listę zwycięzców w VI biegu o puchar IKP?

Na to pytanie będziemy mogli udzielić konkretnej odpowiedzi już jutro w południe, kiedy na straż startera wystartuje w Bydgoszczy do VI biegu o puchar IKP grupa 800 zawodników. Kto z niej jako pierwszy przerwie taśmę na mecie stadionu bydgoskiego, kto wreszcie zdobędzie cenny puchar — na te pytania oczekujemy odpowiedzi od naszych Czytelników i sympatyków, a przede wszystkim uczestników naszych biyskawicznych konkursów sportowych.

Rzecz zrozumiała, iż zadanie nie jest fakie proste, chociaż, jak już wspominaliśmy, w lekkoatletyce trudniej o niespodzianki aniżeli dajmy na to w piżce nożnej. Dlatego też wydaje nam się, że w pierwszej dziesiątce znajdują się raczej zawodnicy, którzy w tej chwili mają coś do powiedzenia na średnich dystansach w Polsce, a więc przede wszystkim Kielas, Lewicki, Mańkowski, Dzwonkowski, Szewczyk (Włókniarz — Łódź), Wiecek (Stal Wrocław), Słupceki (Gwardia W-wa), Śmierczalski (Kolejarz Gdynia), Piotrowski (Kolejarz Leszno) czy Gerwazik (Stal Poznań).

Zresztą nie przesadzajmy wypadków. Gdyby bowiem przy tej okazji w czołowej grupie znalazł się jakiś bliżej niezany zawodnik, to bieg nasz spełniłby rolę polawicza talentów.

Tak jak VI bieg IKP zgrupował na starcie rekordową ilość zawodników, tak również liczymy na to, iż w biyskawicznych konkursie sportowym, mającym na celu odgadnięcie pierwszej trójki za-

wodników na mecie, weźmie również udział rekordowa ilość uczestników. Przypominamy, iż każdy może wypełnić nieograniczoną ilość kuponów, nadsyłając je pod adresem redakcji IKP — Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 20 z dopiskiem na kopercie „Konkurs sportowy”. Niezależnie od tego kuponu można składać do skrynek redakcji IKP Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 20 lub w dziale ogłoszeń — Bydgoszcz, „Pod Arkadami” oraz w oddziałach IKP Toruń, ul. Chełmińska 16 lub w Inowrocławiu, ul. Rokossowskiego 22-23.

Dla zwycięzców wzgl. tych, których kupon zawierać będą nazwiska najbardziej zbliżone do trójki zwycięzców biegu IKP przeznaczylimy liczne nagrody.

27. 5. 1951 Bydgoszcz g. 11
Konkurs sportowy „IKP” nr 7

W VI Biegu IKP zwycięży:

1.
2.
3.
Imię Nazwisko
Adres

W trosce o dalszy rozwój rzemiosła

Powstaje Urząd Ministra Drobno-Przemysłu i Rzemiosła

Na porządku obrad wczorajszego posiedzenia Sejmu znalazł się projekt ustawy o Urzędzie Ministerstwa Drobno-Przemysłu i Rzemiosła.

Już sam fakt, nie mający precedensu w historii gospodarskiego państwa naszego kraju, a bodajże w historii gospodarki świata, że rzemiosło znajdzie się w orbicie wpływu specjalnego resortu drobnej wytwórczości przemysłowej, w którym rolę jego już w samej nazwie tego resortu została wyodrębniona, ma niezwykłą wymowę.

W życiu indywidualnym jednostki, w szczególności jednostki pracującej, drobne sprawy bytowe zajmują bardzo wiele miejsca. W zależności od tego, czy suma owych drobnych spraw, jeśli chodzi o ich załatwienie, wykaże się dodatnio czy ujemnie, kształtuje się częstokroć obraz bytowego życia jednostki.

Jeżeli chodzi o rzemiosło indywidualne, to znajduje się ono niewątpliwie w tej chwili w okresie przejściowym, w okresie, w którym po przezwyciężeniu szeregu trudności, zostanie otwarta droga dla właściwego procesu jego przejęcia do wyższej formy pracy, jaką jest spółdzielczość rzemieślnicza.

Jest rzeczą jasną, że w takich warunkach nowopowstały resort nie będzie mógł się ograniczyć do zarządzania sprawami rzemiosła i ich kontroli, ale będzie musiał w pełnym poczuciu odpowiedzialności za ogrom zadań, jakie przed nim

stoją, a jakie wykonane być winny, stać się w całym tego słowa znaczeniu opiekunem rzemiosła. Opiekunem spraw wiśliwym, a nie pobłażliwym, opiekunem, który w powodzi krzyżujących się zagadnień potrafi znaleźć właściwą linię postępowania.

Ta część Dzierżyna nie należy do ciekawości turystycznych. Ani gmach okazały, ani szczególnie piękne widoki nie przykuwają do siebie oczu przybysza. Jest za to kojący spokój, jakaś balsamiczna siła w powietrzu Dzierżyna, która sprawia, że każdy po kilku oddechach rozumie, iż właśnie tu powinien być powstać ośrodek do walki z tą najgroźniejszą chorobą, jaką jest gruźlica.

Choć zespół 4 baraków, ukrytych wśród wysokopiennych sosen, nie stanowi szczególnie atrakcyjnego widoku, to jednak wystarczy wejść do wnętrza, przyjrzeć się urządzeniom, aby nabrać pewności, że w tych skromnych ramach znajduje się bogata treść i że wszystko uczyniono, by 500 dzieciom, które do Dzierżyna przybywają na 3-miesięczne turnusy, zapewnić idealne warunki odzyskiwania zdrowia.

Oprócz lekarzy czuwa nad dziećmi zespół wytrawnych pedagogów i wychowawców. Dziecko w okresie preventoryjnym nie może mieć przerwy nauk, lecz oczywiście w warunkach sanatoryjnych nie może się ona odbywać, jak w normalnej szkole. Główny nacisk kładzie się tutaj na pogłębienie nauczania.

domie linii rozwojowej, jaka stoi przed nim i włączające się w całość pełni w nurci historycznych przemian, jakie się u nas dokonują, przywiązuje do powołania nowego resortu duże znaczenie. Rzemiosło polskie jest przekonane, że mający być stworzony resort potrafi z bogatego materiału dotychczasowych doświadczeń z dziedziny gospodarczej przez nie reprezentowanej, wyciągnąć właściwe wnioski i bronić szerszej linii, jaka z tych wniosków wypływa.

Przewentorium znajduje się w parku sosnowym o powierzchni 16 ha. Zakład posiada własny zagrodzony dziedziń. Temu celowi służą systematyczne badania lekarskie, odpowiadające tryb życia, właściwe warunki

Przeciw fałszywym teoriom

Jak uczeni amerykańscy przygotowują wojnę?

„Na naszym globie żyje 2 miliardy 200 milionów ludzi, co najmniej o miliard za dużo” — głoszą Vogt, Floyd Harper i Pearson, trzej luminarze nauki amerykańskiej. Klęski głodu nawiedzają liczne kraje, przede wszystkim Indie i Filipiny, około półtora miliarda ludzi nie codziennie najada się do syta.

Na łamach książek Vogla [Droga do ocalenia] oraz Pearsona i Harpera [Głód światowy] znajdujemy wyborną receptę na uzdrowienie stosunków aprowizacyjnych całego świata. Jakżeż myślnie by się ten, kto oczekuje od „uczonych” USA śmiałych koncepcji cywilizacyjnych, zdolnych zwiększyć produkcję środków spożywczych.

Rzecz oczywista, że ci uczeni — jak przystało na „dobrej” Amerykanów — proponują zmniejszenie ludności przede wszystkim krajom nieamerykańskim. „Największą śmiertelność w tym kraju” uważa William Vogt i proponuje drugiemu krajowi w Azji — Japonii; „zajmie ona honorowe miejsce w gronie narodów, jeżeli jej ludność zostanie zredukowana do poziomu ludności krajów skandynawskich”.

Rzecz oczywista również, że teorie Pearsona, Vogla i Harpera są teorią fałszu, że stanowią one transpozycję założeń politycznych Wall Street ubrane w szatę naukową, wykładnie założeń tych ludzi, którzy przy pomocy fałszywych teorii chcą usprawiedliwić zrzucenie bomby atomowej, którzy w śmierci milionów zarabiają fortuny.

Likwidacja paradoksów gospodarczych kapitalizmu to tylko część wielkiego zadania likwidacji głodu na ziemi. Uprawy zajmują obecnie zaledwie 10 proc. łąd. Obszar upraw można powiększyć co najmniej do 30 proc., a doświadczenia radzieckiej agrotechniki dowiodły, że również wydajność na całej kuli ziemskiej można podnieść przeciętnie trzy razy.

To prawda, że obecnie obserwujemy „pochód pustyni” w urodzajnych niegdys terenach Stanów Zjednoczonych, lecz fakty te demaskują jedynie ustrój kapitalistyczny, Stany Zjednoczone wydają miliardy na fabryki atomowe, a za pieniądze te możnaby nawadniać miliony ha, Wielka Brytania wydaje 28 milionów funtów na budowę poirrigacji w Australii, a za te fundusze można by przywrócić życie na rozległych połączonych stepach.

Wielkie budowle komunizmu, praktyka radziecka, zadają cię fałszywym teoriom zachodu. Pasy lotne, zakładane w ZSRR, zmieniają klimat na 12 milionach ha, elektrownie na Woltzie, Dnieprze i kanały w Turkmenii, na Krymie i Ukrainie nawadniają 25 milionów ha, a więc obszar równy krajom Europy Zachodniej.

Politycy amerykańscy głoszą, że wojna jest nieunikniona. Nauka, pozostająca na usługach Wall Street, dodaje, że wojna jest pożyteczna i konieczna. Lecz nauki te tracą z każdym dniem na znaczeniu. Związek Radziecki, podejmując gigantyczne budowle stalnowskie, pokazał, gdzie tkwi rozwiązanie trudności aprowizacyjnych świata.

Tysiące dzieci z całej Polski zdobywa zdrowie w Dzierżynie

W najzdrowszej części Wybrzeża wśród pięknych lasów Szwajcarii Kaszubskiej tuż pod Kartuzami w pachnącym żywicą Dzierżynie zdala od szlaku komunikacyjnego znajduje się preventorium przeciwgruźlicze PCK, ostatnio przejęte przez Min. Zdrowia.

ki zamieszkania i odżywiania. I rzeczywiście coraz więcej w tym zakresie robi się, aby dziecko uchronić od nacierającego wroga. Wystarczy powiedzieć, że nad 500 dziećmi rozciąga opiekę personel zakładu, skła dający się ze 180 osób: służby zdrowia, nauczycieli, wychowawców, administracji, obsługi technicznej i personelu kuchennego.

Urzędzenia zakładowe są systematycznie unowocześniane. Tak np. ostatnio przebudowano łazienki, przekształcając je w prawdziwe salониki sanitarne. Z każdej łazienki może jednocześnie zupełnie swobodnie korzystać 30 dzieci. Do ich dyspozycji oddane są najmistrzowsze urządzenia.

W niepozornych z zewnątrz 4 barakach mieści się wspaniale urządzone ambulatorium, przestronne sypialnie, milutko urządzone jadalnie, świetlice, łazienki, a w zabudowaniach gospodarczych całkowicie zamieszkanymi kuchnie i pralnie oraz różne warsztaty reperacyjne i zakładowy tabor samochodowy.



Dzieci w Polsce Ludowej otoczone są troskliwą opieką. W łózkach opiekę nad dziećmi powierzono wykwalifikowanym pielęgniarkom.

W sali hotelu „Pias” w Czeskim Cieszynie przy bardzo licznych udziałach delegatów poszczególnych kół, władz i organizacji oraz zaproszonych gości odbył się doroczny Walny Zjazd Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czechosłowacji.

Centralnym punktem programu zjazdowego był referat ideologiczny posła TROMBIKA, po którym wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja.

W ramach Zjazdu wystąpiły w części artystycznej zespoły polskiego gimnazjum pedagogicznego z Ostrawy oraz pionierów polskiej szkoły średniej z Czeskiego Cieszyna.

W ramach Zjazdu wystąpiły w części artystycznej zespoły polskiego gimnazjum pedagogicznego z Ostrawy oraz pionierów polskiej szkoły średniej z Czeskiego Cieszyna.



W niepozornych z zewnątrz 4 barakach mieści się wspaniale urządzone ambulatorium, przestronne sypialnie, milutko urządzone jadalnie, świetlice, łazienki, a w zabudowaniach gospodarczych całkowicie zamieszkanymi kuchnie i pralnie oraz różne warsztaty reperacyjne i zakładowy tabor samochodowy.

W ramach Zjazdu wystąpiły w części artystycznej zespoły polskiego gimnazjum pedagogicznego z Ostrawy oraz pionierów polskiej szkoły średniej z Czeskiego Cieszyna.

W ramach Zjazdu wystąpiły w części artystycznej zespoły polskiego gimnazjum pedagogicznego z Ostrawy oraz pionierów polskiej szkoły średniej z Czeskiego Cieszyna.

LISA ze Śląska

Zjazd Polskiego Zw. Kult-Oświatowego w Czechosłowacji

Czeski Cieszyn, w maju W sali hotelu „Pias” w Czeskim Cieszynie przy bardzo licznych udziałach delegatów poszczególnych kół, władz i organizacji oraz zaproszonych gości odbył się doroczny Walny Zjazd Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czechosłowacji.

Centralnym punktem programu zjazdowego był referat ideologiczny posła TROMBIKA, po którym wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Poruszono w niej szereg aktualnych zagadnień. Dyskutanicy w swych przemówieniach podkreślali potrzebę nieustannej walki o pokój, który członkowie PZKO budują swoją pracą, nie tylko na odcinku kultury i oświaty, ale także i na odcinku gospodarczym.



Hania i Tomcio czują się doskonale. Świeże powietrze i moc zabawy przyjął dobru samopoczuciu naszych milusińskich.

WSZYSCY W SZEREGI Obrońców Pokoju!

Z GÓRY JUŻ WIDZE, JAK ŚWIĘTA KRYTYKA,
SPOTKAWSZY SŁOWKO TAKIE PROSTO Z ROZNA,
MACA JE, BADA, DO NOSA PRZYTYKA,
WRESZCIE ORZEKA, IZ RZECZ JEST BEZBOZNA,
NIEESTETYCZNA, NAWET DOBRZE DZIKA,
KIEDY POETA DZIWOŁĄGI STWARZA,
MAJĄC TAK WIELKI WYBÓR Z KALENDARZA.

Maria Konopnicka: (Imagina)

Rozdział 1

Czwartego dnia rozprawy toczącej się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie przeciwko Antoniemu Szulawce, oskarżony odpowiadał na pytania prokuratora.

Dzień był ciepły, pogodny. Smugi wiosennego słońca padały na salę sądową, przesuwając się jak snopy reflektorów nad głowami siedzących w ławkach ludzi i rozjaśniały czerwone sukno sędziowskiego stołu. Na mikrofonach i na broni strażników otaczających oskarżonego drgały jaskrawe plamy światła. Ławy prasy wypełnione były po brzegi. Wydawało się, że wąż ogrodzenia lada chwila rozleci się w kawałki, a dziennikarze potoczą się na salę jak groch z przechylnego worka.

Tański mówił szeptem:

— ...są prawie wszyscy..., „Prawda“, „Humanité“, „Unità“, „A. D. N.“, Praga, Sofia, Bukareszt... Nieomal komplet.

Obok nas siedzieli robotnicy. Znużeni przewlekłym oczekiwaniem, obezwładnieni ciszą i ciepłem, chyliłi głowy ku dłoniom opartym na kolanach. Spoza okien dolatywał najdostajny stuk. Winda podnosząca na rusztowania zaprawę i cegły wydzwaniła mijające minuty. Huczały i zawodziły silniki buldożerów równających ziemię. Zieleńce otoczą dzwigiący się dom...

Patrzyłem na Szulawkę. Pięć lat dzieliło nas od pierwszego spotkania. Pięć lat tak obfitych w wydarzenia, że można by nimi obdzielić cały wiek w innej, nierewolucyjnej epoce. Szulawka nie zmienił się prawie zupełnie. Krępy tułów, owalna twarz, jasne gładko przyczesane włosy i przymrużone oczy krótkowidza. Jedynie twarzy przybyło nowe piętno: szarozółta więzienna cera. Bo nawet dawna pewność siebie, uchwytna w grymasie ust i w odchyleniu głowy, pozostała, przynajmniej pozornie, ta sama.

Przed oskarżonym siedział adwokat. Obrońca Szulawki sprawiał wrażenie przechodnia, który zupełnie przypadkowo znalazł się na sali sądowej i teraz czeka na sposobność, by wydostać się na świeże powietrze. Głową oparł na rękę, przymknął oczy i udawał drzemkę. W sennej, pełnej znużenia postawie adwokata wyczuwało się napiętą uwagę ukrytą pod maską obojętności.

— Stary lis... cwana jucha... — mówiono o nim pierwszego dnia rozprawy. — Jest jak aparat podsłuchowy, niby śpi, ale samolot wyczuje na sto kilometrów.

Głos prokuratora przerwał ciszę, która zaległa po wejściu sądu.

— Oskarżony Szulawka, proszę wyjaśnić okoliczności, w jakich oskarżony zetknął się po raz pierwszy z niejakim Mayerem i oficerem sanacyjnej „dwójki“, kapitanem Dankiem. Mam na myśli kapitana Danka, który po wojnie używał pseudonimu „Florczak“.

Szulawka odpowiadał wolno, wyraźnie podkreślając słowa. Nie odrywał oczu od podsuniętego mu mikrofonu.

— Wysoki Sądzie, jak zeznałem poprzednio, ojciec mój miał w Warszawie fabrykę, a raczej montownię silników spalinowych. Części do motorów wyrabiane były w Niemczech przez firmę „Lorenz“ wchodzącą w skład koncernu „Auto-Union“. Otóż przedstawicielem „Lorenza“ na Polskę był w owym czasie dyrektor Rothe. W następstwie stosunków handlowych łączących ojca z dyrektorem Rothe wytworzyło się pewne współzależności towarzyskie. Mayera, jak sobie przypominam, poznałem na przyjęciu u dyrektora Rothe. Pragnę wyjaśnić, że Mayer zjawił się w Warszawie na krótko przed wkroczeniem wojsk niemieckich do Austrii. W kołach towarzyskich uważano go za przeciwnika Hitlera i za człowieka budzącego zaufanie. Pamiętam, że Mayer starał się o posiadanie lektora języka niemieckiego. Czy ją otrzymał, tego już zdziś powiedzieć nie potrafię. Nazwiska „Danek“ i „Florczak“, które wymienił pan prokurator, są mi najzupełniej obce.

Prokurator: — Czy oskarżonego nie dziwiła już wówczas ta zażyłość towarzyska łącząca austriackiego antyfaszystę, jak się to oskarżony wyraził, z przedstawicielem przemysłu niemieckiego będącego podporą hitlerysty?

Oskarżony: — Nie zastanawiałem się wtedy nad tym.

Prokurator: — Więc oskarżony nie dziwił się...?

Oskarżony: — Nie, ponieważ nie miałem powodów, by traktować dyrektora Rothe jako hitlerowca.

W dialog wtrącił się tubalny bas przewodniczącego. Obrońca otworzył na chwilę oczy i poprawił papiery leżące na pulpicie.

— Oskarżony pamięta, co mówiono w Warszawie o Mayerze?

— Słyszałem, że miał się żenić z Polką.

— Proszę wyjaśnić sądowi, co oskarżonemu wiadomo w tej sprawie.

— Wysoki Sądzie, nazwiska narzeczonej Mayera nie pamiętam. Wiem, że była to panna z dobrej rodziny. Tak się jeszcze wtedy określało te rzeczy.

— Oskarżony nie może sobie przypomnieć nazwiska tej „panny z dobrej rodziny“?

— Nie. Nie pamiętam.

Prokurator: — Wysoki Sądzie, jestem przekonany, że w ciągu postępowania dowodowego oskarżony przypomni sobie i nazwisko narzeczonej Mayera i wiele innych nazwisk. Mam jeszcze pytanie w związku z działalnością oskarżonego przed wojną. Czy na przyjęciach u dyrektora Rothe bywali sanacyjni oficerowie?

Oskarżony: — Nie potrafię dać odpowiedzi dokładnej. Ja nie widziałem oficerów w polskich mundurach w mieszkaniu dyrektora Rothe.

Przewodniczący: — Oskarżony nie wyklucza możliwości, że oficerowie odwiedzali dyrektora Rothe w ubraniach cywilnych?

Stanisław Zieliński

Ostatnie ognie

POWIEŚĆ

1

Oskarżony: — Na to pytanie mógłby odpowiedzieć jedynie ktoś z mieszkańców willi, w której mieszkał dyrektor Rothe.

Prokurator gładził ołówkiem podbródek. Obrońca Szulawki obrócił się twarzą do publiczności. Minę miał jeszcze bardziej znużoną.

Prokurator: — Czy na zebraniach towarzyskich u dyrektora Rothe mówiono o raidzie samochodowym zorganizowanym przez sanacyjne Ministerstwo Spraw Wojskowych? Chodzi mi o raid, w którym brał udział zespół kierowców niemieckich.

Oskarżony: — Nie umiem w tej chwili oddzielić plotek kawiarnianych na ten temat od rozmów, które niewątpliwie miały miejsce u dyrektora Rothe. Pamiętam, że raid został przerwany przez organizatorów.

Prokurator: — Czy oskarżony przypomina sobie, dlaczego?

Oskarżony: — Podobno ekipa niemiecka składała się wyłącznie z oficerów wywiadu.

Prokurator: — Z kim oskarżony rozmawiał o raidzie samochodowym?

Oskarżony: — Przypominam sobie, że istotnie byłem świadkiem dyskusji na ten temat. Potępiano gadatliwość jakiegoś oficera sztabu polskiego, który wiadomość o kierowcach niemieckich puścił na miasto i w rezultacie zawody przerwano.

Prokurator: — A co mówił Mayer? Może była jakaś pogawędka towarzyska przy kieliszku?

Oskarżony: — Nie. W każdym razie nie przypominam sobie.

Prokurator: — Oskarżony zeznał, że w fabryce stanowiącej własność ojca oskarżonego montowano motory pochodzenia niemieckiego. Proszę powiedzieć, jakie to były silniki.

Oskarżony: — Wysoki Sądzie, trudno mi odpowiedzieć na pytanie pana prokuratora. Z fabryką byłem związany bardzo luźno. Wykształcenia technicznego nie posiadam.

Prokurator: — Może więc oskarżony będzie umiał odpowiedzieć na inne pytanie: dla kogo montowano silniki „Lorenz“?

Oskarżony: — Wiem, że pewną ilość motorów dostarczono straży ogniowej. Ojciec starał się o uzyskanie zamówienia od MSWojsk. na serię silników do lekkich czołgów, w których stosowano przedtem silniki Forda.

Prokurator: — Chciałbym, żeby oskarżony wyjaśnił Wysokiemu Sądowi, jak wyglądało w praktyce owo „staranie się“ o zamówienie MSWojsk. Czy wystarczyło złożyć korzystną ofertę?

Oskarżony: — No, nie! Wszelkie starania zaczynały się od złożenia lub obiecania pewnej, dość wysokiej kwoty na fundusz polityczny sanacji.

Prokurator: — Czy ten sposób ubiegania się o zamówienie państwowo był rozpowszechniony, czy raczej stanowił wyjątek?

Oskarżony: — Wysoki Sądzie! To był sposób jedyny! Tak robili wszyscy, którzy dla przemysłu pracowali lub byli z nim związani. Mogę przytoczyć przykład, który w tej chwili przychodzi mi na myśl. Otóż wyłączny import opon samochodowych powierzono pewnemu panu, który zobowiązał się wpłacać poważny procent dochodu do kasy BBWR!

Prokurator: — A jak oskarżony oceniłby stosunek ówczesnych kapitalistów do sanacji? Krótko: popierali oni rząd sanacyjny, czy nie?

Oskarżony: — Oczywiście! Popierali! Wiem, że Koncern Drożdżowy złożył na ręce skarbnika BBWR pół miliona złotych, a rząd podniósł od razu cenę drożdży... Również Związek Cukrowników dał sanacji trzy miliony złotych. Cukier podrożał, cukrownicy zarobili na czysto 12 milionów. Podobnie postąpił i Związek Kopalń Węgla. Już w roku 1930 podsunął sanacji ofiarę na wybory, jak mi się zdaje, trzysta tysięcy.

Prokurator: — Zatem można powiedzieć, że daninę składaną sanacji pokrywał konsument?

Oskarżony: — Tak jest. Rząd odwdzięczał się zwyczajną ceną danego artykułu. Tak, płacił konsument.

Prokurator uśmiechnął się ironicznie. Tuż za nami rozległy się prawie głośno powiedziane słowa:

— A pewnie! Zarobek do pancernernej kasy, a podarki to z naszej, robotniczej kieszeni! Tak szło, prawda!

Przewodniczący stuknął ołówkiem w stół i szmery na sali ucichły. Nikt już nie drzemał. Prokurator pytał:

— Czy haracz płacony sanacji był kwitowany przez skarbnika BBWR?

Oskarżony: — Oczywiście! Widziałem kwity opiewające na znaczne kwoty wpłacone na „Fundusz wyborczy“!

Prokurator: — Jeszcze jedno pytanie związane ze sprawami finansowymi. Czy rozrachunek pomiędzy Centralną Dyрекcją Lorenza a montownią warszawską odbywał się wyłącznie poprzez dyrektora Rothe? Może oskarżony słyszał o innej drodze...

Chwilę panowała cisza. Szulawka opuścił głowę, zmarszczył czoło i zagryzł wargi. Wreszcie odpowiedział:

— Domyślałem się, że była. Wiem, że ojciec wyjeżdżał do Szwajcarii na spotkanie z przedstawicielem Firmy.

— Jak oskarżony sądzi, czy ten rozrachunek „szwajcarski“ narażał skarb państwa na straty, czy też nie?

— Przypuszczam, że raczej tak...

— Raczej tak... A w razie kłopotów z urzędem skarbowym pokazywało się kwity wystawione przez skarbnika BBWR? Raczej tak? Wróćmy więc do motorów... To były dobre silniki?

Oskarżony: — Raczej tak. Motory niemieckie cieszyły się zawsze opinią doskonałych.

Prokurator: — Oskarżony pamięta zapewne pożar dworca w Warszawie. Czy podczas akcji ratunkowej stwierdzono usterki sprzętu?

Oskarżony: — Przypominam sobie, że zawiody silniki poruszające motopompy. Zdaje się, że kilka motorów odmówiło posłuszeństwa po kilku minutach pracy.

Prokurator: — Jakże to były silniki?

Oskarżony: — Firmy Lorenz! Ja doprawdy nie miałem wpływu ani na produkcję części, ani na montowanie! Nie zajmowałem żadnego stanowiska w fabryce!

Prokurator: — Proszę zwracać się do Sądu! Więc silniki, które zawiody w czasie akcji, pochodziły z fabryki stanowiącej własność ojca oskarżonego?

Oskarżony: — Wysoki Sądzie! Podkreślam raz jeszcze, ja z tym nic wspólnego nie miałem! Tak jest, z fabryki mego ojca.

Prokurator: — Czy pomiędzy dyrekcją fabryki a robotnikami zatrudnionymi w zakładach były jakieś nieporozumienia?

Oskarżony: — Był kilkudniowy strajk.

Prokurator: — Proszę wyjaśnić okoliczności i przyczyny strajku.

Oskarżony: — Bezpośrednim powodem stało się zwolnienie robotnika z pracy.

Prokurator: — Jak się nazywał zwolniony robotnik?

Oskarżony: — Nie przypominam sobie. Krótkie chłopskie nazwisko. Nie, nie pamiętam.

Prokurator: — Dlaczego robotnik został zwolniony?

Oskarżony: — W następstwie kłótni z kierownikiem działu.

Prokurator: — Czy zatarg pomiędzy inżynierem i robotnikiem miał podłoże zawodowe, to znaczy dotyczył kwestii technicznych, czy innych?

Oskarżony: — Zdaje się, że technicznych.

Prokurator: — Więc robotnicy, a przynajmniej niektórzy z nich, zdawali sobie sprawę, że silniki Lorenza mają błąd konstrukcyjny?

Oskarżony: — Dziś wydaje mi się, że wiedzieli o tym.

Prokurator: — A czy oskarżonemu znane jest nazwisko Kieszek?

Strzał był celny. Po raz pierwszy Szulawka drgnął i rozejrzał się niespokojnie. I ja odwróciłem głowę. Pod oknem, na ostatniej ławie siedzieli dwaj delegaci stoczniowców gdańskich. Ojciec i syn. Kieszkowie. Szulawka nie pamiętał, może nawet nie znał ich twarzy. Na pewno dawno wyleciało mu z głowy nazwisko wyrzuconego z pracy robotnika, ale — przecież to samo nazwisko nosiła dziewczyna, którą Szulawka zostawił w strefie amerykańskiej Niemiec.

— Tak. Tak się nazywał zwolniony z fabryki robotnik. To był, zdaje się, majster. Tak, teraz przypominam sobie... — głos oskarżonego brzmiał głucho. Twarz zszarzała jeszcze bardziej.

— Proszę powiedzieć Sądowi — pytał dalej prokurator — jak zakończył się strajk?

— Część robotników powróciła do pracy. Inni, mniej liczni, domagali się uporczywie powrotu... — Szulawka zaważał się chwilę, jakby nazwisko utknęło mu w gardle — tego Kieszka, majstra Kieszka. Ojciec strajkujących zwolnił.

— Czyż dyrekcja nie obawiała się braku rąk robotniczych? — Prokurator niemal sztychł. — Przecież oskarżony zeznał, że montownia liczyła się z poważnym zamówieniem państwowym?

— To nie był problem. Codziennie przed bramą fabryki gromadzili się bezrobotni. Czasem było ich kilku, czasem kilkudziesięciu, ale byli zawsze. Przyjmowali pracę na każdych warunkach.

— To oskarżony pamięta dobrze... — Prokurator pochylał się nad papierami. — A kto zaopiekował się robotnikami wyrzuconymi za strajk?

— Policja. Ojciec był zdania, że strajk ma jednak podłoże polityczne.

— Oskarżony zeznał... Ołówce prokuratora zataczał coraz większe koła nad rozłożonymi papierami. Obrońca nie odrywał oczu od poruszającej się w powietrzu paleczki... że wykształcenia technicznego nie posiadał. Wiemy, że oskarżony po ukończeniu uniwersytetu był aplikantem adwokackim. Proszę powiedzieć, dlaczego oskarżony porzucił piękną drogę kariery obrońcy.

Adwokat na uśmiech prokuratora odpowiedział lekceważącym machnięciem ręki. Zdawał się mówi: co za kariera?

Szulawka z trudem wydobywał słowa.

— Miałem przykre nieporozumienie z moim patronem.

— Proszę wyjaśnić bliżej, na jakim tle: zawodowym, ideowym, czy może osobistym?

— Chodziło o pewną niedokładność, no — tak, natury finansowej.

— Czy oskarżony miał sprawę karną lub dyscyplinarną w następstwie wspomnianego „nieporozumienia“?

— Nie. Zwróciłem sporną kwotę, zrezygnowałem z dalszej praktyki i to zakończyło sprawę.

Prokurator: — I to wystarczyło? A może ktoś pomógł oskarżonemu w likwidowaniu konfliktu z patronem?

Oskarżony: — Tak, istotnie. Wykorzystałem pomoc mego młodszego kolegi, Jerzego Byczotupskiego.

Prokurator: — Kto to był ten Byczotupski?

Oskarżony: — Wysoki Sądzie, mimo młodego wieku był to niewątpliwie zdolny publicysta, dobry organizator i ciekawie zapowiadający się działacz polityczny. Byczotupski był jednym z kierowników lub był może sam stał na czele grupy „Legia“.

Prokurator: — Proszę określić bliżej grupę Byczotupskiego.

Oskarżony: — „Legia“ wykazywała dużą ruchliwość mimo dość szczupłych szeregów. Ze względu na zasadę wodzostwa, jak również i na metody stosowane wobec przeciwników politycznych, wydaje mi się, że było to ugrupowanie bardzo bliskie faszystom.

Prokurator: — Czy społeczeństwo udzielało poparcia „Legii“?

(Ciąg dalszy nastąpi)



DZIŚ: Filipa
JUTRO: Jana
Wsch. słońca: 3.35
Zachód słońca: 19.57

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż pożarna - 1111, Poczta PKC - 1000, Taksówki - 3655 i 3962, Informacja PKP - 1187, Zegarownia - 06, Informacja pocztowa - 02, 03, Zmiełnicowe - 00, Komenda MO - 2516

TOI TOI Z BYDGOSZCZY

Pani w nylonach

Na przystanku autobusowym przy ul. Gen. Stalina stoi czerwony „Ma bag” kursujący do Osiedla Gdańskiego. W ostatniej chwili, kiedy auto bus rusza, jakaś do stojąca damula ustępuje się dostając do zapelnionego wnętrza. Niestety manewr się nieudaje i elegancka pani ładuje niesfortunnie na jezdnię.

Nieco strapiona wstaje i unosząc lekko sukienkę, oddycha z ulgą: — Na szczęście nylony całe, mogą jechać następnym.

Krematorium w śródmieściu

Administrator do mu przy Al. 1 Maja 79 w Bydgoszczy jest człowiekiem bardzo pomysłowym. Inkasując regularnie miesięczną opłatę za rozwój śmieci, zorganizował sobie trójjęzyczny bez przerwy dzień i nocą palenie odpadków w śmietniku. Chmury gryzącego dymu unoszą się nad sąsiednimi posesjami, mieszkańcy nawet myśleć nie mogą o otwarciu okien. A co najgroźniejsze — na podwórzu całymi dniami bawią się dzieci w rykiel od jednego roku do kilkunastu, wdychając szkodliwy dla zdrowia smog. Możeby pan administrator pomyślał o zdrowiu dzieci teraz, kiedy zbliża się Międzynarodowy Dzień Dziecka?

„Brawurowa” jazda

Wszyscy lubimy sport. Sport na boisku, na stadionie, w szkole. Dużym powodzeniem cieszą się, zwłaszcza wśród młodzieży, wyścigi motocyklowe, na których jeźdźcy rozwijają zawrotną prędkość, wykazując wielką zręczność. — Nazwijmy się to w języku sportowców — brawurowa jazda.

Wszystko zaczyna się w momencie, kiedy mały zarys pojazdu z przyczepianą do tramwajów (notoryczne zjawisko zaobserwowane na linii „3”). Nie rozbudza to wprawdzie wśród obserwatorów dreszczów emocji, ale powinno jak najprędzej pobudzić nasze organy porządkowe do zwrócenia uwagi na szerzenie się tej nowej dyscypliny sportowej.

Procesja Bożego Ciała w Bydgoszczy

W uroczystościach Bożego Ciała w Bydgoszczy wzięły udział rzesze wiernych. Uroczystość w parafii farniej zaszczylił JE ks. biskup dr Lucjan Bernacki, sufragan gnieźnieński. W procesji wzięły udział delegacje wszystkich parafii bydgoskich.

Trasa, którą posuwał się pochód procesyjny prowadził przez Plac Bohaterów Stalingradu, Teofila Magdzińskiego, Pl. Rewolucji Październikowej, ul. Długa, Batorego, Pl. Bohaterów Stalingradu do świątyni. Ołtarze przy których odśpiewano Ewangelię św. Jezuitów, Garnizonowym, przy ul. Długiej i przy placu pomordowanych obywateli miasta Bydgoszczy. Przy ostatnim ołtarzu na Placu Bohaterów Stalingradu celebrował ks. biskup wygłoszenie Najsławniejszym sakramentem. Następnie procesja wkroczyła do świątyni, gdzie uroczystość zakończono hymnem „Te Deum”. Gospodarzem parafii był ks. prob. prof. Handelt.

Pracę w barach mlecznych należy usprawnić w interesie potrzeb ludzi pracy

Wielu mieszkańców Bydgoszczy, a w szczególności mężczyźni w stanie kawalerskim, korzystają z usług zakładów zbiorowego żywienia. Również przyjeżdżający do naszego grodu podróżni posilają się w gospodach ludowych i jadłodajniach, zaś śniadania i kolacje zazwyczaj konsumują w barach mlecznych. Chcielibyśmy poruszyć właśnie zagadnienie barów mlecznych naszego miasta, prowadzonych przez Bydgoskie Zakłady Mleczarskie.

Do niedawna w całym mieście istniało pięć barów mlecznych. Obecnie posiadają ich cztery, a w śródmieściu znajdują się zaledwie dwa bary, i to przy Al. 1 Maja i pod Arkadami. Ilość ta jest jednak całkowicie niewystarczająca w stosunku do ilości konsumentów. Ciasno ta lokalowa tych placówek uniemożliwia normalny ruch. Np. w barze pod Arkadami jest bardzo mała kuchenka, w której pracuje siedem osób. Trudno tu pomyśleć o szybkiej i sprawniej obsłudze, gdyż jak mówi przysłowie — „Gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść”. Także i inne bary pod tym względem pozostawiają wiele do życzenia. Należałoby pomyśleć o wyszukaniu nowych, większych pomieszczeń, względnie powiększyć dotychczasowe.

Tematem wielu narzekających byłych barowych, to bardzo skurczony jadłospis. „Dziś masło z chlebem, jutro chleb z masłem...” i tak ciągle w kółko obraca się barowy spis dań. Wiosną mamy w pełni. Czyż nie można wprowadzić w bary np. porcji jarskich, których w żadnym lokalu zbiorowego żywienia nie można spotkać. Z zadowoleniem widzielibyśmy w barach zieleniaki z sałatką i z siadłem mlekiem, jarzynowe sałatki, smażone jajka a także mleczne bułki, ciasta drożdżowe itp.

Należałoby również zlikwidować sprzedaż lodów w barach. Bowiem amatorzy lodów przesiadując przy stolikach zajmują czesto miejsca tym, którzy naprawdę chcieliby coś

zjeść. Detalicznym rozprawdaniem lodów na terenie miasta winny zająć się wyłącznie kawiarnie i specjalnie na ten cel przeznaczone kioski i wózki.

Widać z tego, że Bydgoskie Zakłady Mleczarskie mają poważne i rozległe pole do popisu. Miejmy jednak nadzieję, że BZM wezmą do serca nasze uwagi i wkrótce rozwiążą zagadnienia barowe na terenie naszego miasta jak najpomyślniej. (iks)

Otwieramy skrzynkę zapytań w sprawie norm mieszkaniowych

Z dniem dzisiejszym otwieramy dla Czytelników IKP skrzynkę zapytań w sprawie nowych norm mieszkaniowych. Wszelkie zapytania dotyczące zagadnień mieszkaniowych należy przysyłać listownie na adres IKP — dział miejski — Czerwonej Armii 20 z napisem „Skrzynka zapytań norm mieszkaniowych”. Odpowiedzi udzielać będziemy na łamach naszego pisma. Zapytania należy formułować krótko i dokładnie, poruszając sprawę istotnie, a niezrozumiałe w odniesieniu do uchwały nr 15 MRN. Zapytania zawile i dla nas niezrozumiałe pozostaną oczywiście ze względu technicznych bez odpowiedzi.

Ważnym elementem jest wyrażenie opinii. Odpowiedzi udzielać będziemy na łamach naszego pisma. Zapytania należy formułować krótko i dokładnie, poruszając sprawę istotnie, a niezrozumiałe w odniesieniu do uchwały nr 15 MRN. Zapytania zawile i dla nas niezrozumiałe pozostaną oczywiście ze względu technicznych bez odpowiedzi.

Atrakcyjna impreza radiowa

Radio jest instrumentem bardzo wygodnym. Siedząc sobie w domu, przez kręcasz gałkę i masz koncert, najświeższe wiadomości z całego świata albo pogadankę właśnie z zakresu twoich zainteresowań. Palenie papierosa czy popijanie herbaty wcale ci nie przeszkadza w korzystaniu z dobrodziejstwa i atrakcji radia.

Drogi radioluchacz. Z pewnością mydasz ci się, że jeżeli codziennie słuchasz radia to znasz jego program na pamięć. Masz złudzenie, że radio nie nowego nie jest w stanie ci dostarczyć. Ale — mylisz się. Radio poza swoim codziennym programem, dysponuje jeszcze całym repertuarem niespodzianek. Niewątpliwie przyjdiesz na „Spotkanie z mikrofonem”, które Bydgoska Rozgłośnia Polskiego Radia urządza dla swoich sympatyków dziś, 26 maja o godz. 19,30 na kortach „Gwardii”. Będzie tam Helena Krzywicka, Janusz Markiewicz, Janusz Obidowicz, Kazimierz Brusikiewicz, Zenon Jaruga i Zbigniew Batura. Usłyszysz orkiestrę Polskiego Radia pod dyktando Arnolda Rezlera, zespół instrumentalny Tadeusza Polańskiego, chór „Arion” pod dyr. A. Rybki, sekcję ZMP pod kierownictwem Edmunda Lubiatowskiego oraz Eugenię Gwieżdżińską, Irenę Maculencic i Witolda Kocikowskiego. Będzie humor, satyra, śpiew, muzyka, konkurs. Pamiętaj: korty „Gwardii” przy ul. Zamajskiego, godz. 19,30.

Gdyby nie dopisała pogoda impreza odbędzie się w niedzielę o godz. 11,30 również na kortach „Gwardii”. Wstęp bezpłatny.

Wielki festyn ludowy

Odwołany w ub. czwartek wielki festyn ludowy odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 12 w lasku gdańskim. Jest on organizowany z racji zakończenia Narodowego Plebiscytu Pokoju pod hasłem: „Lud z wojskiem, wojsko z ludem”. W programie liczne występy artystyczne, pokazowy mecz bokserski, zabawa taneczna.

W czasie festynu grać będzie reprezentacyjna orkiestra wojskowa.

Dla dzieci przewidziano wiele atrakcji, jak wyścigi na hulajnogach, konkurs deklamatorski itp. Zwycięzcy otrzymają nagrody.

Dojazd z Placu Zjednoczenia autobusami MKZ we wzmożonym składzie od godz. 13.30.

Jutro spotykamy się wszyscy na biegu o puchar IKP

Już jutro na stadionie Gwardii odbędzie się wielki, doroczny bieg o puchar „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”, organizowany w tym roku pod hasłem „Sportowcy w pierwszych szeregach Frontu Narodowego walki o pokój i Plan 6-letni”. Na starcie biegu ujrzymy elitę polskich przelajowców, co daje gwarancję wysokiego poziomu sportowego i zapewnią imprezie dużą atrakcyjność.

Lista zgłoszeń jest już zamknięta. Zawiera ona ponad 800 nazwisk.

Biegacze czekają liczne i cenne nagrody, które można oglądać w oknie wystawowym działu ogłoszeń redakcji IKP przy pl. Zjednoczenia (pod Arkadami).

Program imprezy, która rozpocznie się jutro o godz. 11 — obejmuje atrakcyjne wyścigi kolarskie i pokazy szermiercze. Przygrywać będzie orkiestra ZZK. Wstęp na stadion bezpłatny.

W ramach biegu organizowany jest na stadionie wielki kiermasz książek. Czynnym będzie kilkanaście stoisk. Bieg poprzedzi defilada zawodników, którzy przemierzają ulicami miasta.

Sędziowie na bieg IKP

Woj. Kom. Kult. Fiz. — sekcja LA — Komisja Spraw Sędziowskich zawiadamia, że na bieg „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” wyznaczona została komisja sędziowska w następującym składzie:

Kierownik biegu i mierzący czas 1 zaw. — K. Urbański, sędzia główny i mierzący czas 1 zaw. — F. Golebiewski, sekretarz zawodów — T. Kempniński, sekretarz biegu — J. Ruciński, informator — Z. Wiciński, mierzący czas 1 zaw. — S. Opiński, 2 zaw. — M. Mućko, 3 zaw. — R. Szeziwko, 4 zaw. R. Majtkowski, 5 zaw. — J. Menczyński, mierzący czas pozostałych zawodników z otwartego stopera — W. Kocój, inspektor na stanowisku 1 — F. Nowak, na stanowisku 2 — P. Pokorski, 3 — F. Szymczak, 4 — Z. Jabłoński, 5 — M. Drzewiecki, 6 — Z. Kiestrzyński, 7 — K. Wieczorek, celowniczy: Z. Buzalski, Z. Czajkowski, L. Kamiński, J. Lewandowski, S. Minkiewicz, L. Siolkowska, A. Kleczko, S. Majtkowski, A. Bujewski, S. Szymański, H. Lusiak, H. Zalewski, E. Cyra, Feglarska, B. Kliczewska, B. Masłowski, M. Grzyber, Z. Wesolowski, S. Kobus, J. Mizgibowski, Jerzy Grzanka, F. Flisiak i Nowak.

Pierwszych 11 sędziów stawi się w dniu 27 maja o godz. 8.30 w redakcji IKP przy ul. Armii Czerwonej 20, pozostali sędziowie stawią się w redakcji o godz. 10.

Obowiązuje, o ile możliwości, strój sędziowski. Sędziowie otrzymują za udział w sędziowaniu diety.

„Który przemaszerują ulicami miasta”

A więc jutro wszyscy na stadion Gwardii! Doroczny bieg o puchar „IKP” wielka, masowa impreza, będąca dowodem naszej niezłomnej woli utrzymania pokoju, stanowiąca jeszcze jeden z przejawów konsolidacji społeczeństwa w szeregach Frontu Narodowego — stanie się bowiem emocjonującym pojedynkiem naszych najlepszych przelajowców, którzy warto i który należy zobaczyć!

A teraz uwaga zawodnicy i publiczność. Podajemy minutowy program naszej niedzielnej imprezy:

Godz. 8.30: zbiórka wszystkich zawodników w lokalach redakcji IKP — Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 20, gdzie odbędzie się badanie lekarzkie obowiązkowe.

Godz. 10.45: wymarsz zwartej kolumny zawodników sprzed lokalu redakcji IKP ulicami miasta na stadion przy ul. Sportowej.

Godz. 11.00: wyścigi kolarskie na torze stadionu przy udziale zawodników czołowych klubów Bydgoszczy i Torunia.

Godz. 11.30: oficjalne otwarcie VI biegu o puchar IKP. Start zawodników.

W przerwie pokazy szermiercze oraz wyścig kolarski australijski.

Uroczyste rozdanie nagród zakończy naszą jutrzejszą imprezę, na której spotyka się cała Bydgoszcz.

PRZECZYŃ ZNALEZIONE

Kajak znaleziono na Brdzie. W sprawie zguby zgłosić się należy do ob. Cebuli, Bydgoszcz, ul. Jezuicka 3/6.

Zgubione bony kelnerskie z dnia 25 maja br. odebrać można w dziale miejskim redakcji IKP.

Portfel z dokumentami przy I służbie portfel z dokumentami na nazwisko Jerzy Bank. Do odebrania w redakcji IKP.

ODDZWIĘKI naszym krytykom

DZWONKI ZAINSTALOWANO W związku z notatką nr. 32 IKP, Przewidy MRN wyjaśnia, że w nieruchomości przy ul. Naruszewicza 8, należącej do Pomorskich Zakładów Garbarskich, zainstalowano dzwonki do poszczególnych mieszkań, jak również założono skrzynkę przy drzwiach wejściowych dla korespondencji.

Łańcuch prasowy na kupno książek

W związku z naszym łańcuchem prasowym na kupno jak największej ilości dobrych książek, otrzymaliśmy od pracowników Bydgoskiego Zjednoczenia Przemysłowo-Budowlanego zobowiązanie następującej treści:

„Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy pracownicy Bydgoskiego Zjednoczenia Przemysłowo-Budowlanego, rozumiejąc doniosłe znaczenie książki w krzewieniu kultury i pogłębianiu świadomości ideologicznej, zobowiązali się do powiększenia swoich bibliotek domowych. Zobowiązanie to będzie wykonane do dnia 30 bm.

Równocześnie wzywamy do podjęcia podobnych zobowiązań pracowników Bydgoskiego Zjednoczenia Przemysłu Miejskiego, Wojskowego Przedsiębiorstwa Budowlanego i Zjednoczenia Elektrycznego.”

Brawo pracownicy BZPB! Czekamy na zobowiązania wszystkich instytucji, które zostały wezwane do dalszego kucia naszego łańcucha prasowego. (wan)

Najlepsze gazetki zostały nagrodzone

Wojewódzki Zarząd TPPR w Bydgoszczy w ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ogłosił konkurs na najlepiej opracowaną gazetkę ścienną. W konkursie wzięły udział szkoły z miasta i powiatu bydgoskiego.

Pierwsze miejsce w konkursie zajął zespół redakcyjny Szkoły Podstawowej nr 1 przed Gimnazjum Mechanicznym w Bydgoszczy, Szkołą Podstawową z Trzemiętowa, Szkołą Podstawową nr 24 w Bydgoszczy oraz Szkołą Podstawową nr 12.

Zespoły te otrzymają w najbliższych dniach nagrody w postaci cennych książek autorów radzieckich.

KOMUNIKATY

26 bm. o godz. 18 w sali NOT Bydgoszcz, Wyzwolenia 5, Krygier wygłoszą prelekcję n. t. „Technologia środków kosmetycznych”. Zarząd Stow. Inż. i T. Przem. Chem. prosi o przybycie zainteresowanych.

26 bm. o godz. 19 w lokalu Zrzeszonych Klubów Techniki i Racj. Bydgoszcz Plac Boh. Stalingradu 20, prezes St. I. T. P. Ch. Krygier wygłoszą prelekcję n. t. „Matematyka i jej zastosowanie w technice — ze szczeg. uwzględnieniem geometrii”.

Zebrań sekcji organizacyjnej, propagandowo — imprezowej oraz dystrybucyjnej Miejskiego Komitetu Obywat. Obchodu Dnia Dziecka odbędzie się dzień od godz. 13 w sali posiedzeń MRN Ratusz.

26 bm. o godz. 19 w lokalu Zjedn. Klubów Racjonal. zostanie wygłoszony przez ob. Wacława Szymańskiego referat pt. „Rozwój lotnictwa w przeciągu 50 lat”.

SPORT

BOKSERZY KOLEJARZA (BYDG.) WALCZA W POZNANIU

Pięściarze Kolejarza Bydgoszcz wyjeżdżają jutro do Poznania, gdzie przeciwnikiem ich w spotkaniu o mistrzostwo II ligi bokserskiej będzie miejscowy Kolejarz. Pojedynek w Poznaniu będzie miał duże znaczenie dla drużyny bydgoskiej, która pragnie za wszelką cenę poprawić swoją lokatę w tabeli. Zespół Kolejarza Bydgoszczy wystąpi na ringu poznańskim z Niedźwiedzkim, Czajkowskim, Leczkowskim, Buczkowskim, Chylą i rekonwalescentem Nowakiem na czele.

Mecz Kolejarz Bydgoszcz — Kolejarz Poznań odbędzie się o g. 19.30 w hali powystawowej.

KINO Pomorzanie: Zasadzka (16, 18 i 20,15) Polonia: Rwały połok (15,45, 17,45 i 20) Bałtyk: Orzeż Kaukazu i s. (15,45, 17,15 i 20) Wolność: Dom na pustkowiu (15,45, 17,45 i 20) Gryf: 17 Asy wywiadu (15,45, 17,45 i 20) Mir: Hrabia Monte Christo II s. (17 i 19) Rozmałości: Nauka i technika 8/50 Światła Urału. Poranki w niedzielę Pomorzanie: Wesole zawody (10 i 12) Wolność: Należczona z Turkmenii (10 i 12) Gryf: Przeczucie (11) Bałtyk: Klęska śpiewa (11)

CO? GDZIE? KIEDY? DYŻUR APTEK ApteKa Społ. nr 12 (ul. Grunwaldzka 37, telefon 34-31) ApteKa Społ. nr 19 (Al. 1 Maja 91, tel. 23-61) W sobotę, 26 bm. w godz. od 15-17 pełni dyżur lek.-dent. Zofia Rodziewicz, Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza 14. WYSTAWA Pomorski Dom Sztuki: Wytawa Współczesnej Grafiki Polskiej (czynna od godz. 10-13 i od 16-18). Muzeum im. Wycóżkowski: Zbiory stałe obrazów L. Wycóżkowskiego (czynne od godz. 9-19). TEATR Sobota: „Wczoraj i przedwczoraj” (19) RADIO Niedziela, 27 maja 8.55 Program lokalny dnia, komunikaty. 12.04 Pomorski symfoniczny orkiestra PR pod dyr. Jerzego Modzielewskiego Konrad Bryzek — skrzypce. 14.15 Audycja dla wsł. 14.40 Koncert rozrywkowy. 16.20 Zjazd polonistów we Wrocławiu. 16.35 Rytm i melodia. 22.30 Przegląd sportowy.

Maty felieton

Pod adresem piniaczcy

Właśnie wróciłem z sądu, gdzie byłem świadkiem szeregu arcyciekawych spraw.

Oto ob. Klopsikowska wnosi skargę na małżonków Pichcikowskich, mieszkających o piętro wyżej.

— Ciągłe, proszę Wysokiego Sądu, stukają w sufit, że aż tylnk odpadł! Od rana do nocy! Naumyślnie stukają! Życie nie można z tymi ludźmi!

Sąd udziela głosu Pichcikowskiemu: — Kamstwo, Szanowny Trybunale, wierutne kłamstwo! Zachowujemy się, jak myszy pod miotłą, ja sam wracam z pracy późnym wieczorem i od razu idę spać! Nikt nigdy nie stukal! Moję przedstawić świadków!

Świadków jest czterech. Opuścili pracę i przyszedli do sądu, aby zeznaniami swymi potwierdzić niewinność Pichcikowskich. Oczywiście przeznaczone na Klopsikowską przewidziały i tę ewentualność, i ona postarała się o świadków. Pięciu.

Zamiast pracować, wyczekują godzinami na sądowych korytarzach. Układają sobie w myślach długie przemówienia, deklamują się ogromnie, aby wreszcie usłyszeć: — Przesłuchanie świadków sąd uznaje za zbędne!

Rozprawa się kończy. Zapada wyrok taki, albo taki. Niezależnie od jego treści, strony wraz ze świadkami maszerują do siebie, aby podzielić się wrażeniami i skomentować orzeczenie.

Spocony sekretarz wyciąga akta drugiej sprawy. — Agnieszka, Warszachew!

Oskarżona jest biedaczka o to, że naumyślnie wylewa wodę na podłogę, żeby mieszkającym pod nią Guzikom lała się woda na głowę.

— Wykluczone, proszę Wysokiego Sądu, nic się nikomu nie leje! Jak pada deszcz, to owszem, bo dach jest dziurawy, ale gdy nie ma deszczu, to ani kropelka nie spadnie!

— Nieprawda! — odzywa się Guzik. — Wtedy deszcz nie padał, a musieliśmy siedzieć pod parasolami! Moję przedstawić świadków!

I przedstawia. Trzech. Opuścili pracę, przyszedli tu i bijąc się w piersi twierdzą, że owszem, Guzikowie się dzieli pod parasolami, a z sifitu ciekło niczym z dziurawego garnka.

— No i co? — zwraca się sędzia do ob. Warszachew. — Co obywatelka ma to?

A ob. Warszachew na to, że i ona ma świadków. Czterech świadków, proszę bardzo, już od godziny siedzą w korytarzu!

Ciągną się podobne sprawy jedna za drugą. Nieważne, drobnostkowe,

nikomu niepotrzebne. Typowe przejawy piniactwa i kótlowości. Na korytarzach sądowych godzinami wysiadują świadkowie. Opuścili biura, warsztaty i fabryki, żeby tu siedzieć i dłużyć w nosie. Zeznań ich nikt nie jest ciekawy, nie wniosą one nic nowego, są zupełnie zbędne.

Mamy sprawnie funkcjonującą służbę sprawiedliwości. Każdy, kto uważa się za pokrzywdzonego, może odwołać się do sądu.

— Ale trzeba mieć trochę oleju w głowie i trochę wycucia wagi danej sprawy. Byłe głupstwem nie można zajmować czasu aparaturze sądowej, która jest przecież skomplikowana i złożona. Zanim jakąś sprawę skieruje się na drogę sądową, trzeba trzy razy zastanowić się nad tym, czy rzeczywiście jest to konieczne, czy nie można sporu zażegnać w sposób polubowny.

Pamiętajmy bowiem, że żyjemy w dobie, kiedy naprawdę „czas to pieniądz”. I nasz czas i czas sędziów i czas niepotrzebnie przez nas ciągnionych świadków. Pamiętajmy o tym i wyzbądźmy się wreszcie paskudnego bakcyli piniactwa, który w wielu z nas tkwi jeszcze, który szkodzi naszej pracy i kradnie wiele czasu i nam i innym.

O to właśnie chciałem prosić wielce szanownych piniaczcy, których oglądam możecie codziennie — za wyjątkiem świąt — w gmachu każdego sądu.

JUR

Anegdoty

AMPERE I JEGO KOTY

Głośny fizyk francuski Ampere, twórca elektrodynamiki, miał dwa ulubione koty, które nie odstępowały go nawet wówczas, gdy był bardzo zajęty pracą.

Przed wszystkim muszę się teraz zamykać z powodu nawału pracy — skarżył się raz uczony przed jednym ze swoich przyjaciół — ale koty zawsze mają do mnie dostęp. Kazalem wyciąć w drzwiach dwa otwory: jeden większy dla tego dużego kota oraz ten mniejszy dla mniejszego.

— No dobrze — powiada na to przyjaciel — ale dlaczego kazalem wyciąć aż dwie dziury. Przecież przez większą dziurę może przejść i mniejszy kot?

— A wiesz, masz rację, ale nie przyszło mi to na myśl — odpowiedział uczony.

SPORT

Owacyjne powitanie Chychły

WARSZAWA. 24 bm. przybyła do kraju ekipa pięściarzy polskich, która brała udział w mistrzostwach Europy w Mediolanie.

WYSTĘP GWARDII W NOWEJ HUCIE

KRAKÓW. Realizując zobowiązanie podjęte ku czci Narodowego Plebiscytu Pokoju ligowa drużyna Gwardii rozegrała piłkarskie zawody propagandowe w Nowej Hucie. Przeciwnikiem ligowców był zespół Gwardii z Nowej Huty. Zawody miały bardzo uroczystą oprawę i zgromadziły tysiące widzów. Demonstrując grę na wysokim poziomie technicznym drużyna ligowa pokonała swego przeciwnika w stosunku 10:1. Strzelcami bramek byli: Kohut — 5, Łapiński i Flanek — po 2 oraz Gamaj.

Na Dworcu Głównym w Warszawie witali powracających przedstawicieli GKKF, działacze i liczni sportowcy stolicy. Owacyjnie przyjęto mistrza Europy — Zygmunta Chychłę.

Na wspólnym śniadaniu przywitał pięściarzy sekretarz GKKF — Szemberg, który m.in. powiedział: „Walczyliście w ciężkich warunkach mając przeciwko sobie wrogich nam sędziów kapitalistycznych. Mimo tych przeszkód wykazaliście postawę godną sportowców Polski Ludowej. Osiągnięcia wasze są wynikiem troski i opieki Państwa Ludowego nad sportem. Życzę wam, abyście te warunki stworzone wam przez

Partię i Rząd Ludowy jak najlepiej wykorzystali.”

Zygmunt Chychła oświadczył: „Jestem szczęśliwy ze zdobycia tytułu mistrza Europy. Zawdzięczam to opiece, jaką otacza nas sportowców Państwo Ludowe. Zdaję sobie w pełni sprawę, że sukces mój jest wkładem w dzieło Pokoju i zobowiązuję mnie do dalszej wzmoczonej pracy.”

WOJEWÓDZCY MISTRZOWIE SZOSY

SZCZECIN. Mistrzostwa kolarskie okręgu szczecińskiego na szosie zgromadziły 35 zawodników. W kategorii kolarzy licencjonowanych na dystansie 100 km zwyciężył Sołtowski (Gwardia) — 2:39,45 przed Drażkowskim (Gwardia) 2:45,35 i Broszczakiem (Kolejarz).

LUBLIN. W Lublinie okręgowe mistrzostwa kolarskie zgromadziły 32 zawodników. Wyścig na dystansie 100 km wygrał Mazurek (Ogniwo Lublin) w czasie 3:05,26 przed Matysiakiem (Ogniwo).

POZNAŃ. Wyścig kolarski o mistrzostwo województwa poznańskiego na trasie 100 km w kategorii zawodników posiadających licencję zakończył się wielkim sukcesem zawodników poznańskiego Kolejarza, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca. Wyścig wygrał Betting w czasie 2:50,29 przed Poniedziałkiem i Domagałą.

KRAKÓW. Na autostradzie z Krakowa do Katowic rozegrano mistrzostwa kolarskie woj. krakowskiego. W kategorii licencjonowanych na dystansie 100 km bezapelacyjnie zwyciężył Wandor (Włóknarz) w czasie 2:53 godz. przed Jarzyną (Włóknarz) i Motyką (Gwardia).

ŁÓDŹ. W wyścigu na 100 km dla zawodników licencjonowanych bardzo dobrą formę wykazał Gabrych z Włókniarza zdobywając mistrzostwo okręgu w czasie 2:35,13 godz. Na drugim miejscu uplasował się Pietraszewski z Włókniarza 2:35,42.

Już wkrótce...



„Zaludnią się puste w tej chwili plaże nad pięknie położonymi jeziorami Kaszub. Spragnieni słońca i wody rozazonicznej, znajdą tu go dzinny wypoczynek.”

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN” Łódź, ul. Piotrkowska nr 150. Telefon 258-99. Wystawa od 27. V. br. (godz. 17 i 19) sztukę GRZEGORZA FRANTA i JERZEGO BROSZKA „Jak dwa Michały czas zatrzymały” Inscenizacja H. Rył. Reż. L. Niedźwiedzki. Scenografia Z. Gutkowska. Dla dzieci starszych i młodzieży (253)

NAUKA
Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. (1707k)

SPRZEDAŻ
Rower damski sprzedam. Bydgoszcz, Sobieskiego 6-1a. (2326g)

Wózek autko sprzedam. Bydgoszcz, Grunwaldzka 179-5 od godz. 15. (2363g)

Sypialnię sprzedam. Bydgoszcz, Jasna 29-2. (2334g)

Motocykl 125 ccm sprzedam. Bydgoszcz, Szubińskiego 17-4. (2325g)

RADIO

SOBOTA, 26 MAJA 1951 R.
5.00 Początek audycji. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka. 6.45 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.20 Wszelchnia Rad'owa. 7.40 Muzyka. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Muzyka. 8.00 Prierwa. 11.45 Głos meji kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Melodie ludowe. 13.15 Pogadanka. 13.25 Program dnia. 13.30 Audycja szkolna dla klas III — IV. 13.50 Muzyka. 14.30 Audycja szkolna dla klas licealnych. 14.50 Koncert orkiestry PR. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Pieśni kompozytorów czeskich w wyk. K. Madeyskiej. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Reportaż. 17.35 Muzyka ludowa. 18.00 Felieton. 19.00 Wszelchnia Rad'owa. 19.20 Koncert. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Przy sobocie po robocie. 21.30 Audycja poetycka. 22.00 Muzyka i aktualności. 22.30 Zespół taneczny pod dyr. K. Turawicza. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Koncert. 23.55 Program na dzień następnny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

Plac w Inowrocławiu śródmieście sprzedam właściciel. Adres IKP Inowrocław. (123in)

Pianino marki „Kentop-Vansovie” w dobrym stanie sprzedam. Telefon 19-29. (2340g)

Sypialnię stan dobry sprzedam. Bydgoszcz Św. Trójcy 33-13 podwórku. (2341g)

Sypialnię, salonik, kuchnię, bufecek, obrzoj oka zyniczne sprzedam. Bydgoszcz, Plac Weyssenhoffa 2-8. (2345g)

Łóżko dębowe, rower damski, maszynkę sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2349g)

Oddam 2 miesięczne pienski. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 168-1a. (2351g)

Łóżko małżeńskie i dwie cięce materacami, 2 nocne stoliki, gotowaika oraz rower sportowy z 3 biegiami sprzedam. Bydgoszcz, Gen. Stalina 53-7 10dz. 20-21. (2316g)

Jadalnię sprzedam. Bydgoszcz, Średnia 23-1. (2326g)

KUPNO

Konie kupuję, pracę wysokie ceny. Odbiór natychmiast samochodem. Rzeźnielwo Końskie — Grunwaldzka 62, telefon 19-65. (2359g)

Dom wille ogrodem lub warsztatem kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „2285”. (2285g)

2 łóżka, szafę, maszynę damską kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „2352”. (2352g)

Domek jednorodzinny kupię. Pepliński, Olsztyn ul. Jagiellończyka 13-4. (2318g)

Rowerek dziecięcy dwukołowy kupię. Bydgoszcz ul. Król. Jadwigi 2-6. (2323g)

POSADY WOLNE

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Warunki dobre. Bydgoszcz, Plac Wolności 5-6. (2365g)

Pomoc domowa potrzebna. Zamajskiego 3-3 — zgłoszenia od godz. 14. (2357g)

Samotna poszukuje inteligentnego pana prowadzenia gospodarstwa. Chętnie agronom. Oferty IKP Bydgoszcz „2251” (2251g)

POKOJE

Młode małżeństwo pracujące poszukuje pokoju najchętniej umeblowanego. Oferty IKP Bydgoszcz „2339”. (2339g)

Pokój umeblowany śródmieściu 3 kulturalnym panom wynajmie. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2348g)

RÓŻNE

Poszukuję współnika do gospodarstwa rolnego Anna Szulcówna, Piłeszewo poczta Reda. (2354g)

MIESZKANIA

Samotne małżeństwo poszukuje pokoju kuchnią. Koszty zwrócę. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2337g)

Małżeństwo samotne poszukuje pokoju kuchnią lub ewent. korzystaniem kuchni śródmieściu. Wynagrodzenie wg umowy. Oferty IKP Bydgoszcz „2346”. (2346g)

UNIWAŻNIENIA

Uniważnią się zagubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej. Daszkowska Apollonia, Bydgoszcz. (2336g)

ZAMIANY

3 pokoje kuchnią zamienię na 2 mieszkania 2 pokoje kuchnią i 1 pokój kuchnią. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2288g)

50 m² mieszkanie, łazienka, ogródek w Leborciu zamienię na 2 pokoje kuchnią Bydgoszcz ew. przedmieście. Oferty IKP Bydgoszcz „2277”. (2277g)

Pokój z kuchnią zamienię na mniejsze. Oferty IKP Bydgoszcz „2324”. (2324g)

2 pokoje kuchnią parter zamienię na 2 używalnością kuchni. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2366k)

2 pokoje kuchnią zamienię na 2 takie same śródmieściu. Bydgoszcz, Lenarłowicza 36-1. (2361g)

2 małe pokoje kuchnią zamienię na 2 duże wzdłuż 3 kuchnią. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2360g)

2 pokoje kuchnią wygodnymi Piłe zamienię na 2 pokoje kuchnią Bydgoszcz. Oferty IKP Bydgoszcz „2335”. (2335g)

Pokój kuchnią zamienię na 2 pokoje kuchnią. — Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2333g)

Samodzielne wygodnymi centrum 85 m² zamienię na takie samo mniejsze 40 m². Oferty szczegółowe IKP Bydgoszcz „2332”. (2332g)

Pokój kuchnią możliwość przychówku zamienię na większe. Bydgoszcz, Toruńska 254-1. (2330g)

2 pokoje 32 m² z kuchnią zamienię na 3 pokojowe do 50 m². Oferty IKP Bydgoszcz „2331”. (2331g)

Pokój używalnością kuchni zamienię na pokój kuchnią lub większe. — Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2328g)

2 duże pokoje kuchnią zamienię na 2 mniejsze Oferty IKP Bydgoszcz „2338”. (2338g)

2 małe pokoje kuchnią samodzielnie śródmieściu zamienię na 2 większe kuchnią samodzielnie. — Oferty IKP Bydgoszcz „2342”. (2342g)

Samodzielny pokój śródmieściu zamienię na większe. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2343g)

2 i pół pokoju kuchnią zamienię na 3 i pół pokoju kuchnią śródmieściu Koszty za przeprowadzkę zwracam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2350g)

Pokój zamienię na większy lub pokój kuchnią. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2314g)

Pokój używalnością kuchni zamienię na pokój kuchnią lub większe. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2329g)

2 pokoje używalnością kuchni centrum zamienię na 2 mniejsze kuchnią. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2317g)

3 i pół pokoju kuchnią, łazienka, spiżarnia, wygodny śródmieściu zamienię na 2 mieszkania samodzielnie: 2 pokoje kuchnią, 1 pokój kuchnią Oferty IKP Bydgoszcz „2282”. (2282g)

HUMOR



— Jasiu! przy trzepaniu kanapy znalazłam 100 zł.
— To trzep dalej, Zosiu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiiciela 3,90 zł miesięcznie. Reklamistów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada. PRENUMERATE ZLECONA PRZYJMUJĄ DO 20 KAZDEGO MIESIĄCA WSZYSTRYIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATE POD OPASKĄ WPEŁACA NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPOŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA”, WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 I 33-42. OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł. za tekstem 4,50 zł. nekropoli 3.— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-linowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP” nr VI-140.